STRONA ZDROWIA
GUZY NIE ZAWSZE SĄ ZMIANĄ ZŁOŚLIWĄ
TO POLSKA STOLICA SŁOŃCA. TU WYGRZEJESZ SIĘ JESIENIĄ str. 10-13

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 239 (11427) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Środa, 14.10.2026

W Bydgoszczy stanie pomnik Armii Krajowej. Są wstępne propozycje lokalizacji. Wojewoda Michał Sztybel na pierwszym spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim powołał Komitet na rzecz Budowy Pomnika Armii Krajowej w Bydgoszczy **Str. 2**

Nauczyciel oskarżony o seksualne wykorzystywanie dzieci. Niebawem Tomasz S. usłyszy wyrok w Bydgoszczy **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wracamy do tematu

„Biegał z siekierą". Mieszkańcy wstrząśnięci

Wracamy do sprawy zakłócania spokoju mieszkańcom w jednym z bloków w Fordonie. Zdarzenia z ostatnich tygodni jeżą włosy na głowie **Str. 4**

Z naszych stron

Nowe znaki rozwiązują problem na ul. Kolbego?

Po blisko 10 miesiącach od apelu bydgoskiego radnego na jezdni pojawiło się nowe oznakowanie, choć to na razie tymczasowe rozwiązanie. **Str. 5**

Już wkrótce inauguracja IV Festiwalu Paderewskiego w Bydgoszczy, który rozpoczyna się w dniach 15-25 października **Str. 7**

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA, umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie **Str. 8**

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Wracamy do tematu

Była księgowa już oskarżona. Miała przywłaszczyć ponad pół miliona

Maciej Czerniak

Marzena S., była główna księgowa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, pieniądze z funduszu socjalnego potraktowała jak swoje. To ustalenia prokuratury, która właśnie zakończyła śledztwo w sprawie zdefraudowania ponad 550 tys. zł. Oskarżona przyznała się.

Akt oskarżenia przeciwko Marzenie S. trafił już do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Była główna księgowa i pełniąca obowiązki kierownika finansowego sądu rejonowego odpowie za przywłaszczenie pieniędzy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Przypomnijmy, że w 2023 roku, kiedy rozpoczęło się postępowanie prokuratorskie, podejrzewano, że wszystkie pieniądze, których wyprowadzenia miała się dopuścić Marzena S., była księgowa sądu, to około 330 tys. zł.

- Jak ustalono, nadużyła swoich uprawnień i obowiązków dotyczących przyjmowania i akceptacji dokumentów, księgowania operacji i dokonywania przelewów związanych z wydatkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Sądu Rejonowego w Bydgoszczy - mówi prok. Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu, która nadzorowała śledztwo dotyczące S.

W postępowaniu ustalono, że „posiadając nieograniczony i niekontrolowany dostęp do urządzeń służących do dokonywania operacji bezgotówkowych na rachunkach bankowych Sądu prowadzonych dla ww. funduszu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze z rachunków bankowych prowadzonych dla Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Sądu Rejonowego w łącznej kwocie ponad 550 000 zł".

Sprawa wyszła na jaw w kwietniu 2023 roku. Pierwotnie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa trafiło do Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, ale ostatecznie zostało przekazane do jednostki w Toruniu w celu zachowania bezstronności postępowania. Była księgowa bydgoskiego sądu występuje w sprawie obecnie z tak zwanej wolnej stopy. Prokurator zabezpieczył majątek oskarżonej na kwotę 560 tys. zł na poczet naprawy wyrządzonej szkody. Oprócz tego ustanowiono hipotekę na nieruchomości. Marzena S. obecnie spłaca wyrządzoną przestępstwem szkodę.

FOT. 123RF

Dzień Edukacji Narodowej

Wszystkim nauczycielom zdrowia, odwagi i niewyczerpanej cierpliwości

Policja

Gang rozbity. Narkotyki warte 650 tysięcy złotych

Maciej Czerniak

Cztery osoby z zarzutami za obrót narkotykami, dwie aresztowane. Policjanci zabezpieczyli u nich hurtowe ilości substancji psychoaktywnych. W domach w dwóch miejscowościach pod Bydgoszczą znaleziono kokainę, marihuanę i substancje psychotropowe.

Śledztwo, które nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Południe, a które zaowocowało rozbiciem narkotykowego gangu, rozpoczęło się wiosną tego roku, po odkryciu magazynów narkotykowych pod Bydgoszczą. Zabezpieczono nielegalne substancje o wartości ponad 650 tys. zł. **Str. 3**

eprasa.pl cf0730d044

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Czwartek: Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki bilans

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Bernard, Dominik i Gaja
78 dni do końca roku, Dzień Edukacji Narodowej

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca dnia Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Krzysztof Cugowski: Permanentna kampania wyborcza

wokalista

Kiedyś kampanie trwały kilka miesięcy przed wyborami, teraz mamy z tym do czynienia na co dzień. Niestety! Każdy temat jest dobry aby wszcząć zawieruchę. To o tyle smutne, że ten stan niczego nie powoduje i niczego nie zmienia.

Właściwie ludzie już się do tego wszystkiego przyzwyczaili. W związku z tym, kolejne wybory niczego nie wywołują poza zmęczeniem i pewną rezygnacją. Coraz więcej ludzi nie chce brać w tym udziału. Oczywiście, cały czas mówię o tych, którzy mają elementarne „pięć klepek”. To nie ma żadnego sensu, szczególnie, że przeniosło się na poziom prywatny. To niekończąca się totalna awantura, przykra i męcząca dla wszystkich, szczególnie dla uczestników. Zarówno tych, którzy są o tym informowani, jak i dla nadawców. Wyciąga się najróżniejsze rzeczy, niekiedy nawet komiczne czy zupełnie absurdalne. Mam nadzieję, że to w końcu się skończy, bo na razie cały czas eskaluje. To jedyna sytuacja, w której można to zaobserwować. Tutaj cały czas wszystko świetnie się rozwija, ale to nie jest rozwój budujący tylko dzielący, powiedziałbym, że niszczący.

Podziały zawsze u nas były, ale nie na takim poziomie jak w tej chwili. To nie dotyczy tylko naszego kraju. Podobny podział jest w USA, gdzie jeszcze jakiś czas temu polityka tak nie interesowała przeciętnych ludzi. To fenomen komunikacji, większe i poważniejsze zjawisko niż u nas. Następuje coraz większa eskalacja tego szaleństwa. Tam sytuacja jest na ostrzu noża, bo dochodzi do prób zamachów.

Do czego może doprowadzić taka dzika nienawiść? Bo skoro ktoś do kogoś strzela, to robi to z nienawiści. W takim razie jeżeli jakakolwiek polityka i jacykolwiek politycy wywołują u ludzi tego typu emocje, to już jest poważna sprawa. Na szczęście w naszej sytuacji wszystko jest jeszcze w granicach rozsądku i oby tak zostało. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Środa
15°C/9°C

Czwartek
15°C/4°C

MIEJSCA PAMIĘCI

W Bydgoszczy stanie pomnik Armii Krajowej

Adam Szczęśniak

Wojewoda Michał Sztybel na pierwszym spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim powołał Komitet na rzecz Budowy Pomnika Armii Krajowej w Bydgoszczy. Podano trzy wstępne propozycje lokalizacji, ale o ostatecznej - po konsultacjach - zadecyduje Rada Miasta.

Inicjatywa jest odpowiedzią na postulat Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Bydgoszcz, podpisany m.in. przez śp. Urszulę Tauer, ps. „Ala”, którą pożegnaliśmy w lipcu tego roku. Pani pułkownik, uczestniczka Powstania Warszawskiego, dożyła 105 lat.

Zgodnie z przyjętymi założeniami pomnik będzie poświęcony nie tylko Armii Krajowej, ale także całemu Polskiemu Państwu Podziemnemu. Celem jest upamiętnienie wszystkich środowisk tworzących jego struktury w czasie II wojny światowej oraz kontynuujących działalność po jej zakończeniu.

W skład komitetu weszli przedstawiciele samorządu miasta Bydgoszczy, samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, Instytutu Pamięci Narodowej, Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Rady ds. Estetyki Miasta i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przewodniczącym komitetu został Ireneusz Nitkiewicz, reprezentujący TMMB.

FOT. ARCHIWUM

Park Jagiełły przy NOT jest jedną z propozycji lokalizacji pomnika

Podczas spotkania rozpoczęto rozmowy na temat potencjalnej lokalizacji pomnika. Wstępnie wskazano rejon kościoła garnizonowego przy ul. Bernardyńskiej i pomnika Powstańców Wielkopolskich, a także Park Jagiełły przed budynkiem NOT przy ul. Jagiellońskiej, który wkrótce ma przejść rewitalizację. Zgłoszono również propozycję lokalizacji na bydgoskich wzgórzach (?).

Po wypracowaniu konkretnych propozycji lokalizacji, zostaną one poddane konsultacjom społecznym, a ostateczny wybór będzie wymagał akceptacji Rady Miasta Bydgoszczy.

Wojewoda podkreślił, że obecny etap prac jest czasem otwartej dyskusji publicznej. Osoby i środowiska zainteresowane inicjatywą mogą zgłaszać własne propozycje i uwagi, zanim warianty lokalizacji zostaną przedstawione mieszkańcom do konsultacji.

Ustalono, że ostateczny kształt pomnika zostanie wyłoniony w drodze konkursu. Pozwoli to na zebranie i ocenę propozycji projektowych oraz wybór rozwiązania odpowiadającego randze upamiętnianych osób i wydarzeń.

Wojewoda poinformował też o przeprowadzonych wstępnych rozmowach z Ministerstwem Obrony Narodowej dotyczących możliwości współfinansowania budowy pomnika. Deklaracje wsparcia i współfinansowania przedsięwzięcia złożyły również samorząd województwa oraz miasto Bydgoszcz.

W naszej galerii przykłady pomników Armii Krajowej z kilku polskich miast.
©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 7 PAŹDZIERNIKA

Nad placem Poznańskim stanęła... szubienica!

1776: król Prus Fryderyk II zatwierdził wniosek o budowę szubienicy w Bydgoszczy, na której odbywać się miały publiczne egzekucje. Szubienica stanęła na terenie tzw. wzgórza katowskiego na Przedmieściu Poznańskim. Egzekucje publiczne przestępców i dezerterów z wojska wykonywano tam do 1805 roku.
1901: prezydent miasta Alfred Knobloch wysłał do kanclerza Rzeszy Bernharda von Buelowa obszerny memoriał w sprawie konieczności powołania w Bydgoszczy uniwersytetu. Pomysł nie zyskał akceptacji, pierwszeństwo w sprawie powołania wyższej uczelni w tym rejonie cesarstwa przyznano Poznaniowi.
1903: rozpoczęła swoją działalność bydgoska biblioteka miejska, założona rok wcześniej. Dyrektorem placówki był prof. Georg Minde-Pouet.
1923: rozegrano pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski w Bydgoszczy: Polonia Bydgoszcz podejmowała na boisku szkoły oficerskiej przy ul. Gdańskiej drużynę Victorii Schneidemuehl (Piła) i przegrała 0:1.
1934: do Bydgoszczy przyjechał cieszący się wielkim autorytetem działacz endecji, senator Wojciech Korfanty. Owacyjnie przyjęty spotkał się ze swoimi zwolennikami w wypełnionym po brzegi budynku strzelnicy przy ul. Toruńskiej.
1938: w salonie „Zachęty” w Warszawie otwarto wystawę malarstwa Jerzego Rupniewskiego z Bydgoszczy. Na prezentowanych płótnach znalazły się m.in. widoki naszego miasta.
1956: miał miejsce pierwszy w historii występ żużlowców angielskich na bydgoskim torze żużlowym. Wzięli oni udział w turnieju indywidualnym, który wygrał Rajmund Świtała.
2003: senat bydgoskiej Akademii Medycznej jednogłośnie zadecydował o połączeniu uczelni z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. 28 października tego roku zgodę na ten krok wyraził Senat UMK.©℗

eprasa.pl cf0730d044

ŚLEDZTWO

Gang rozbity. Narkotyki warte 650 tys. zł

Maciej Czerniak

Cztery osoby z zarzutami za obrót narkotykami, dwie aresztowane. Policjanci zabezpieczyli u nich hurtowe ilości substancji psychoaktywnych. W domach w dwóch miejscowościach pod Bydgoszczą znaleziono kokainę, marihuanę i substancje psychotropowe.

FOT. POLICJA

Uderzenie w narkobiznes w Kujawsko-Pomorskiem. Zaczęło się od likwidacji magazynów w Przyłękach i Zielonce, a skończyło na dwóch aresztowaniach i postawieniu zarzutów czterem osobom

Śledztwo, które nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Południe, a które zaowocowało rozbiciem narkotykowego gangu, rozpoczęło się wiosną tego roku, po odkryciu magazynów narkotykowych pod Bydgoszczą.

- Postępowanie zostało wszczęte 11 maja 2026 r. na skutek ujawnienia u Jarosława D., w miejscowościach Przyłęki i Zielonka, znacznych ilości środków odurzających - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

I wylicza, że zabezpieczone wówczas narkotyki to: ponad pół kilograma ziela konopi innych niż włókniste o wartości kilkunastu tysięcy złotych i ponad 80 gramów kokainy o wartości ponad 20 tysięcy zł oraz substancji psychotropowych - między innymi 100 g 4-CMC oraz 90 gramów 3-CMC.

Śledztwo jest nadzorowane przez dział ds. wojskowych bydgoskiej prokuratury rejonowej, a czynności bezpośrednio wykonują policjanci Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

W sprawie łącznie zabezpieczono nielegalne substancje o wartości ponad 650 tysięcy złotych. Zatrzymanie D. było tylko początkiem działań. Najpierw ustalono, że mężczyzna nabywał narkotyki od nieznanego - wtedy - dostawcy, a następnie, jak czytamy w komunikacie prokuratury, „przechowywał je i porcjował w celu ich dalszego odpłatnego przekazania innym osobom". Dalsze działania pozwoliły śledczym dotrzeć do członków większej siatki przestępczej.

- W śledztwie zebrano materiał dowodowy pozwalający na zatrzymanie w zeszłym tygodniu kolejnych trzech osób zaangażowanych w przestępczy proceder obrotu narkotykami, tj. Sebastiana P., Rafała B. i Michała Ł. - dodaje prok. Adamska-Okońska.

Przy jednym z nich ujawniono ponad kilogram marihuany, ponad 400 gramów kokainy o wartości rynkowej ponad 100 tys. zł. oraz ponad 10 kg mefedronu o wartości ponad 500 tys. zł.

Jak informuje prokuratura, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie mężczyznom zarzutów dotyczących udziału w obrocie znacznymi ilościami narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Dokładniej chodzi o przestępstwa kwalifikowane z 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kodeksu karnego.

Jarosław D. usłyszał 36 zarzutów, Michał Ł. 33 zarzuty, zaś pozostałym dwóm zatrzymanym, Rafałowi B. i Sebastianowi P. przedstawiono po jednym zarzucie.

Podejrzanym grozi od 2 do nawet 20 lat pozbawienia wolności.

©℗

Z WOKANDY

Nauczyciel, oskarżony o wykorzystywanie dzieci, usłyszy wyrok

Maciej Czerniak

Miał opinię dobrego pedagoga i cieszył się niezachwianym zaufaniem rodziców. W Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy kończy się proces, w którym oskarżony jest Tomasz S. Prokuratura zarzuca mu zgwałcenie i wykorzystywanie seksualne. Poszkodowani to dwaj jego byli uczniowie.

Młodego mężczyznę prowadzili na salę rozpraw bydgoskiego sądu funkcjonariusze wydziału konwojowego policji. Został doprowadzony prosto z celi w bydgoskim areszcie. Za kratami przebywa od ubiegłego roku.

Proces w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy odbywa się za zamkniętymi drzwiami. Taka decyzja była podyktowana dobrem osób poszkodowanych czynami, jakich miał się dopuścić Tomasz S., były nauczyciel i korepetytor, który prowadził działalność w kilku miejscowościach Kujawsko-Pomorskiego.

Zgodnie z naszymi ustaleniami w sprawie poszkodowanymi są dwaj nastoletni chłopcy. Tomasz S. usłyszał 5 zarzutów z artykułów 197 i 199 kodeksu karnego. To odpowiednio przepisy opisujące przestępstwa zgwałcenia i „seksualnego wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia". Do przestępstw miało dojść w latach 2023 i 2024. Akt oskarżenia wpłynął do sądu z Prokuratury Rejonowej w Szubinie.

Jak ustaliliśmy, to już finał sprawy. Sąd wysłuchał już wszystkich świadków powołanych w procesie i przeprowadził wszystkie czynności dowodowe. Wyrok ma zapaść jeszcze w październiku.

Czyny, których wobec dzieci miał się dopuścić S., jak dowiadujemy się w sądzie, są kwalifikowane jako zbrodnie. To dlatego sprawa jest procedowana w rozszerzonym składzie sędziowskim - z sędzią referentem i ławnikami.

Tomasz S., ustaliliśmy, jest matematykiem i korepetytorem. Udzielał prywatnych lekcji w miastach na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. O sprawie nauczyciela informowaliśmy już w kwietniu, kiedy proces był na początkowym etapie.

- Rodzice mieli do niego absolutnie bezgraniczne zaufanie - słyszymy od naszego informatora. - Nikt by nie podejrzewał, że właśnie S. mógłby się dopuścić takich czynów wobec dzieci.

FOT. MACIEJ CZERNIAK

Sąd zakończył już postępowanie dowodowe w sprawie dotyczącej byłego nauczyciela. Publikacja wyroku nastąpi jeszcze w październiku

Z nieoficjalnych ustaleń wynika, że nauczyciel był bardzo zaangażowany w pracę oraz w kontakt z dziećmi. Organizował również wyjazdy ze swoimi podopiecznymi.

Jedna z osób poszkodowanych czynami, jakich miał dopuścić się S., to mieszkaniec Gdańska, druga pochodzi z miejscowości w Kujawsko-Pomorskiem.

Za przestępstwa, które są mu zarzucane - w przypadku, kiedy zostanie uznany przez sąd winnym - może mu grozić nawet do 15 lat więzienia.

©℗

KRÓTKO

997

Policjanci z Bydgoszczy zatrzymali 2 osoby. Jeden poszukiwany ukrywał się pod kołdrą

Policjanci z bydgoskiego Śródmieścia szukali sprawcy kradzieży elektronarzędzi. Podczas zatrzymywania 30-latka w tym samym lokalu znaleźli, ukrytego pod kołdrą za łóżkiem, 36-latka poszukiwanego przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. W nocy z 6 na 7 października doszło do kradzieży elektronarzędzi z pojazdu zaparkowanego przy ulicy Chodkiewicza w Bydgoszczy. Łupem sprawcy padł sprzęt o wartości niemal 5 tysięcy złotych: szlifierka kątowa, młotowiertarka, wiertarka, zakrętarka, zgłębiarka, wszystkie wraz z akumulatorami zasilającymi, a także wyrzynarka oraz torba narzędziowa. Po otrzymaniu zgłoszenia sprawą zajęli się kryminalni ze Śródmieścia. Trop prowadził ich do znanego z wcześniejszych czynów o podobnym charakterze 30-latka. Do ustalenia pozostało jedynie jego aktualne miejsce przebywania. Mężczyznę zatrzymano w piątek, 9 października, w jednym z mieszkań przy ul. Pomorskiej.

– W mieszkaniu policjanci zwrócili uwagę na leżącą za łóżkiem kołdrę. Postanowili to sprawdzić. Jak się chwilę później okazało znajdował się pod nią 36-latek, który wiedząc, że jest poszukiwany sądowym nakazem doprowadzenia do placówki penitencjarnej, próbował się ukryć i uniknąć w ten sposób zatrzymania i „odsiadki" – informuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. Młodszy z nich usłyszał zarzut dotyczący kradzieży. Teraz 30-latka czeka sprawa w sądzie. Funkcjonariuszom udało się odzyskać skradzione mienie niemal w całości. Z kolei 36-latek w sobotę trafił do placówki penitencjarnej, gdzie rozpoczął odbywanie kary.

2500 zł mandatu za jazdę na hulajnodze elektrycznej po alkoholu

Radziejowscy policjanci zatrzymali 41-latka, który zdecydował się kierować hulajnogą, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł. Policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali w Kozjatach (gm. Topólka) do kontroli mężczyznę jadącego na hulajnodze. Styl jego jazdy wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Intuicja nie zawiodła mundurowych, gdyż, jak się okazało, 41-latek z powiatu radziejowskiego miał w organizmie ponad 1,5 promila. Za tę przejażdżkę funkcjonariusze ukarali go mandatem w wysokości 2500 zł.

eprasa.pl cf0730d044

Bydgoszcz

ZDROWIE

Marcel z Bydgoszczy ma tylko 10 lat i walczy z rakiem kości. Można mu pomóc

Opr. Adam Szczęśniak

U 10-letniego Marcela Senenko z Bydgoszczy zdiagnozowano bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma. Chłopiec przebywa w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie przechodzi wycieńczającą chemioterapię, a niebawem czeka go skomplikowana operacja.

Mimo ciężkiego leczenia i ogromnego cierpienia, Marcel nie traci nadziei. Ma jedno wielkie marzenie: w przyszłości chce zostać chirurgiem, aby ratować życie innym.

Zaczęło się po zawodach szkolnych

„Jeszcze niedawno żyliśmy zwyczajnym życiem. Była szkoła, koledzy, zabawa, sport, marzenia i plany. Marcel był pełnym energii chłopcem, który miał przed sobą całe życie. Wszystko zaczęło się po zawodach szkolnych. U Marcela pojawił się obrzęk kostki i części podudzia prawej nogi. Początkowo nikt nie przypuszczał, że za tym objawem kryje się coś tak strasznego. 18 czerwca trafiliśmy z SOR-u na Oddział Onkologii Dziecięcej w Bydgoszczy. Rozpoczęła się seria badań" - piszą najbliżsi chłopca.

Badania (otwarte biopsje) i konsultacje w Poznaniu i Bydgoszczy trwały całe lato, ale wyniki były niejednoznaczne. Dopiero, gdy materiał przewieziono do Warszawy i zbadali go tam specjaliści z Instytutu Matki i Dziecka oraz Narodowego Instytutu Onkologii, okazało się, że to bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma.

Dziś Marcel leczony jest w Warszawskim Instytucie Matki i Dziecka. Jest już po czterech cyklach chemioterapii: 2 żółtych i 2 czerwonych. Każda jest ogromnym obciążeniem dla jego organizmu. Wlewy trwały 24 godziny na dobę przez 2 dni. Wkrótce czeka go bardzo poważna operacja. Łącznie Marcel ma przejść 18 cykli chemioterapii. A później rozpocznie się kolejny, niezwykle ważny etap - rehabilitacja. Będzie potrzebował specjalistycznych turnusów rehabilitacyjnych, regularnych wizyt fizjoterapeutycznych oraz sprzętu do rehabilitacji, aby krok po kroku odzyskiwać sprawność.

Potrzebne wsparcie na bieżące wydatki

Celem zbiórki prowadzonej na portalu Pomagam.pl jest 150 tys. zł. To m.in. na zakwaterowanie w Warszawie podczas leczenia, dojazdy do szpitala i transport, badania, wizyty i konsultacje, nierefundowane leki, suplementy, środki higieniczne i rzeczy potrzebne podczas hospitalizacji, rehabilitację i sprzęt do niej, turnusy rehabilitacyjne, wizyty fizjoterapeutyczne oraz wsparcie psychologiczne.

Więcej szczegółów oraz możliwość pomocy finansowej na Zrzutka na Marcel Senenko Kontra Osteosarcoma-Mięsak Kości - Patrycja PS | Pomagam.pl

FOT. POMAGAM.PL

U 10-letniego Marcela Senenko z Bydgoszczy zdiagnozowano bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma

WRACAMY DO TEMATU

„Biegał z siekierą". Mieszkańcy wstrząśnięci po awanturach

Maciej Czerniak

Zdarzenia z ostatnich tygodni jeżą włosy na głowie. Policja potwierdza, że zgłaszano niepokojące sytuacje, jednak nie tę, z którą zgłosili się do naszej redakcji mieszkańcy. „Wejdźcie tam siłowo, błagam" - pisze jeden z lokatorów.

FOT TOMASZ CZACHOROWSKI

Co dzieje się w bloku przy ul. Monte Cassino w Bydgoszczy? Napływają nowe, alarmujące informacje

Wracamy do sprawy zakłócania spokoju mieszkańcom w jednym z bloków w Fordonie.

- W nocy pan biegał po klatce z prawdziwą siekierą w ręce krzycząc do swojej partnerki „Zabiję cię, k...!" na cały głos „Zabiję was wszystkich! - informuje jeden z lokatorów bloku przy ulicy Monte Cassino 6.

„Wejdźcie tam siłowo i sprawdźcie co się dzieje"

W liście, jaki przysłał do redakcji, czytamy: „Oni biorą narkotyki i piją napoje alkohole doprowadzając dalej do awantur i stwarzając niewyobrażalne zagrożenie".

Lokator dodaje, że owszem, widział na miejscu policję, ale rzekomo policjanci nie weszli do wspomnianego mieszkania.

„Oni siedzą w środku. Pan i pani otwierają tylko wtedy, gdy ktoś do drzwi zapuka w odpowiedniej intonacji. Ich drzwi są znowu zmasakrowane, rozwalone, a z mieszkania wydobywa się smród" - napisano w liście.

W korespondencji znalazło się alarmujące zdanie: „Wejdźcie tam siłowo, błagam, sprawdźcie stan mieszkania i zabierzcie ich od nas!" Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń, właścicielka lokalu nie mieszka w nim, zajmuje go za to jej „syn lub wnuk ze swoją partnerką".

Opisywana sytuacja miała się wydarzyć w nocy z 20 na 21 września. Sprawdziliśmy w policji, czy wpłynęło takie zawiadomienie.

- Nie mamy żadnych zgłoszeń z tej nocy o mężczyźnie, który miał biegać z siekierą - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska, z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

To nie pierwszy raz, kiedy informowaliśmy o sytuacji w tym konkretnym bloku. Przypomnijmy, że już w połowie września relacjonował nam jeden z lokatorów: - Sytuacja w budynku od dłuższego czasu jest bardzo poważna i powoduje, że mieszkańcy czują się zastraszeni i zagrożeni we własnych domach.

„Osoby zamieszkujące wskazany lokal regularnie wszczynają awantury, dochodzi między nimi do przemocy, krzyków, szarpaniny oraz niszczenia wspólnego mienia. Zdarzają się również sytuacje, w których po awanturach osoby te śpią na klatce schodowej lub swoim balkonie" - zaznaczono w mailu, który otrzymaliśmy

Oni siedzą w środku. Pan i pani otwierają tylko wtedy, gdy ktoś do drzwi zapuka w odpowiedniej intonacji. Ich drzwi są znowu zmasakrowane, rozwalone, a z mieszkania wydobywa się smród

Sprawa „w zainteresowaniu dzielnicowego"

Zamieściliśmy wtedy stanowisko policji.

- Zgłaszane interwencje dotyczą w większości sytuacji między osobami zamieszkującymi ten sam lokal przy ulicy Monte Cassino - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska. - Części zgłoszeń dokonali sąsiedzi zaniepokojeni awanturami. Interwencje każdorazowo były podejmowane, a sprawa pozostaje również w zainteresowaniu dzielnicowego z tego rejonu, który stara się pomóc w rozwiązaniu tej uciążliwej dla pozostałych mieszkańców sytuacji.

Jak zaznaczała policjantka, wymiana informacji w tej sprawie dotyczy również instytucji, z którymi policjanci współpracują w tym zakresie, m. in. Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bydgoszczy, czy Fordońską Spółdzielnią Mieszkaniową.©℗

KRÓTKO

Zdrowie

„Wojskowy" zaprasza „Biała środa - Zdrowie dzieci"

Dziś, 14 października w godz. 9.00-12.00 w Poliklinice 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy odbędzie się wydarzenie profilaktyczne „Biała środa - Zdrowie dzieci". Wydarzenie obejmie sześć istotnych obszarów: ● zdrowe zęby - bezpłatna konsultacja z lekarzem dentystą oraz przegląd jamy ustnej; ● zdrowy słuch - kompleksowe badanie słuchu wykonywane przez audiometrystę; ● zdrowy wzrok - kompleksowe badanie widzenia przez ortoptystę; ● zbilansowana dieta - konsultacja z dietetykiem oraz omówienie nawyków żywieniowych dziecka; ● prawidłowa postawa ciała - konsultacja z fizjoterapeutą i ocena układu ruchu, ● - ocena znamion - konsultacja z lekarzem onkologiem. **ASz**

eprasa.pl cf0730d044

KONTROWERSJE

Nowe oznakowanie rozwiązuje problem na Kolbego?

Jarosław Więcławski

Na początku roku pisaliśmy o apelu radnego Bydgoszczy o wykonanie dodatkowego przejścia dla pieszych oraz przejazdu dla rowerów przy ul. Kolbego na Osowej Górze, które ma poprawić bezpieczeństwo przy zjeździe z głównej drogi na przysklepowy parking. Po blisko 10 miesiącach od apelu na jezdni pojawiło się nowe oznakowanie, choć to na razie tymczasowe rozwiązanie.

FOT. RADOSŁAW GINTHER

Nowy znak waszym zdaniem rozwiązuje problem?

Radny Radosław Ginther problem opisał w interpelacji w listopadzie 2025. W piśmie apelował o wykonanie oznakowanego przejścia dla pieszych oraz przejazdu dla rowerów przy ul. Kolbego. Chodzi o odcinek zaraz za skrzyżowaniem z ul. Grunwaldzką i zjazd na parking przy sklepach w budynku pod numerem 14.

„Obecnie w tym miejscu nie ma żadnych pasów ani oznakowania pionowego, mimo że jest to często użytkowany trakt pieszo-rowerowy. Ruch samochodowy w tej okolicy jest bardzo duży, głównie z powodu wyjazdu kierowców z centrum handlowego przy ul. Kolbego. Brak jakichkolwiek znaków sprawia, że wielu kierowców nie jest świadomych, iż w tym miejscu piesi oraz rowerzyści mają prawo przekraczać jezdnię, co stwarza realne zagrożenie" – pisał, apelując m.in. o zapewnienie spójności między istniejącymi drogami rowerowymi.

Poprawa czytelności...

W pierwszej odpowiedzi, z grudnia, zastępca prezydenta przekazał, że wniosek omawiano na Zespole ds. polityki rowerowej Miasta Bydgoszczy i postanowiono, że ZDMiKP opracuje stosowną koncepcję oznakowania.

W lutym przyszła kolejna odpowiedź – podjęto decyzję, że na zjeździe drogi prowadzącej do parkingu i sklepów przy ul. Kolbego 14 najpierw będą wprowadzone znaki P-1e (linia pojedyncza przerywana – prowadząca szeroka), łącząca krawędzie drogi dla rowerów.

„Powyższe ma na celu oznaczenie (poprawę czytelności) powierzchni zjazdu, w poprzek którego poruszają się rowerzyści. Pragnę podkreślić, że jest to rozwiązanie tymczasowe, a wprowadzenie wnioskowanego przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów będzie możliwe albo po przeprowadzeniu korekty geometrycznej infrastruktury drogowej (dostosowanie do obowiązującej minimalnej szerokości dwukierunkowego przejazdu dla rowerzystów) albo po ewentualnych zmianach przepisów prawnych (działania mające na celu zreformowanie całego systemu zarządzania ruchem, w tym zmiany w zakresie znaków i sygnałów drogowych)" – przekazał Mirosław Kozłowicz.

Poprawi bezpieczeństwo?

Tymczasowe rozwiązanie wdrożono po pół roku, we wrześniu. Zdaniem radnego nie sprawia ono, że problem zniknął.

– Jako kierowca mam poważne wątpliwości czy to rozwiązanie można uznać za czytelnie zorganizowany przejazd dla rowerów. Obawiam się, że sposób oznakowania nadal będzie prowadził do nieporozumień między pieszymi, rowerzystami, a kierowcami, a tym samym nie zapewni oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa – mówi „Expressowi Bydgoskiemu" radny Radosław Ginther.

Dodaje, że liczył na pełnoprawny przejazd rowerowy, który byłby dobrze widoczny dzięki zastosowaniu czerwonej farby. Obok mogłoby z kolei powstać przejście dla pieszych. Zapytaliśmy drogowców, czemu wymalowanie oznakowania zajęło tyle czasu, czy była możliwość zastosowania tam czerwonej farby oraz o to, czy prowadzone są starania, aby wdrożyć tam lepsze rozwiązanie.

– Wprowadzone 14 września oznakowanie na ulicy Kolbego znajduje się na zjeździe. Czerwoną farbę stosuje się na wyznaczonych przejazdach rowerowych, dlatego nie ma możliwości zastosowania tego rozwiązania przy liniach P-1e. Zadania realizowane są zgodnie z ustalonym harmonogramem – przekazała nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.©℗

EDUKACJA

Szkoła Podstawowa nr 43 w Bydgoszczy obchodzi 65-lecie istnienia

Małgorzata Pieczyńska

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popiersiem patrona, występy wokalne i taneczne oraz wiele pięknych wspomnień - tak Szkoła Podstawowa nr 43 im. adm. Kazimierza Porębskiego w Bydgoszczy świętowała jubileusz 65-lecia.

FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

SP nr 43 im. adm. Kazimierza Porębskiego w Bydgoszczy to kameralna placówka oświatowa. Uczy się w niej obecnie 167 uczniów. Choć to mała szkoła, to zajmuje niezwykle ważne miejsce w życiu osiedla Brdyujście

Z tej okazji w piątek (9 października) w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Łowickiej 45 odbyła się gala jubileuszowa. Uczestniczyli w niej uczniowie i nauczyciele, emerytowani pracownicy, liczni przyjaciele szkoły oraz wielu zaproszonych gości, w tym, m.in., Anna Mackiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy oraz radna Maria Gałęska, przewodnicząca Komisji Edukacji.

Uroczystość była okazją do przypomnienia bogatej historii szkoły, sylwetek pedagogów oraz najważniejszych wydarzeń z dziejów placówki. Jedną z atrakcji był występ wicemistrzów województwa kujawsko-pomorskiego w tańcu towarzyskim: Krzysztofa Kossakowskiego - ucznia klasy VI i jego partnerki Leny Durczak.

Swoje umiejętności podczas uroczystości zaprezentowała też uczennica klasy VII Oliwia Tobolewska - tegoroczna wicemistrzyni świata w Międzynarodowych Zawodach Tanecznych w Sztokholmie World Championships Disco Dance, Disco Slow, Disco Freestyle&Disco Show.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popiersiem

Piątkową galę jubileuszową, do której przygotowania trwały od wielu miesięcy, uświetnił również występ Młodzieżowej Orkiestry Camerata z MDK nr 5 pod kierownictwem Any Matijevic-Komorowskiej.

Życzenia całej społeczności szkolnej złożyła Anna Mackiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, która na ręce dyrektora SP nr 43 Tomasza Polaka, z okazji jubileuszu szkoły przekazała statuetkę Spichrzy. Gratulacje i podziękowania skierowała też do wszystkich, którzy na przestrzeni lat przyczynili się - każdy na miarę swojej roli, powierzanych zadań i możliwości - do doskonalenia oblicza szkoły.

- Dziękuję za trud wkładany w kształtowanie młodych serc i umysłów - powiedziała podczas gali Anna Mackiewicz. - Państwa wysiłek znajduje odzwierciedlenie w najlepszych wynikach uczennic i uczniów, w ich osiągnięciach, ale także w atmosferze, którą wspólnie tworzycie - pełnej życzliwości, kreatywności i wzajemnego szacunku.

Jednym z punktów obchodów jubileuszowych było uroczyste odsłonięcia tablicy pamiątkowej z popiersiem patrona adm. Kazimierza Porębskiego. Na szkolnym korytarzu można było też przejrzeć szkolne kroniki. A skoro to urodziny szkoły, to nie mogło oczywiście zabraknąć okolicznościowego tortu.

Ta szkoła, to ważne miejsce dla Brdyujścia

SP nr 43 to kameralna placówka oświatowa. Uczy się w niej obecnie 167 uczniów. Choć to mała szkoła, to zajmuje niezwykle ważne miejsce w życiu osiedla Brdyujście. Stanowi centrum życia kulturalnego tego osiedla - odbywają się tu liczne imprezy, m.in. Wigilie dla seniorów, Dni Dziadka i Babci, Matki i Ojca, zawody sportowe oraz coroczny Festyn Rodzinny. Warto też wiedzieć, że położenie budynku szkolnego blisko rzeki Brdy i toru regatowego sprawiało, że wielu uczniów na przestrzeni lat rozwijało swoje wodniackie zainteresowania.

Warto wiedzieć, że korzenie SP nr 43 sięgają okresu międzywojennego, kiedy to w Brdyujściu działała Publiczna Szkoła Powszechna. Po II wojnie światowej rozbudowa wschodnich dzielnic Bydgoszczy i związany z tym wzrost w tym rejonie liczby mieszkańców, stał się impulsem do budowy nowej szkoły. Prace rozpoczęto w 1960 r., a 1 września 1961 r. zainaugurowano pierwszy rok nauki w nowej szkole.©℗

eprasa.pl cf0730d044

Z WOKANDY

Sprawa byłego dyrektora MWL w Bydgoszczy. Zeznania w listopadzie

Maciej Czerniak

Marek Z., oskarżony w sprawie dopuszczenia się tak zwanej innej czynności seksualnej wobec osoby nieletniej, ponownie pojawi się przed sądem w Szubinie. Przesłuchani mają być kluczowi świadkowie.

Wracamy do sprawy, o której informowaliśmy niedawno. Chodzi o akt oskarżenia wobec Marka Z., któremu prokuratura zarzuca, że dopuścił się tzw. innej czynności seksualnej wobec nieletniej nastolatki.

Proces rozpoczął się 8 września w Sądzie Rejonowym w Szubie, dokąd śledczy prokuratury skierowali oskarżenie. Sędzia zdecydowała o wyłączeniu jawności sprawy, postępowanie trwa więc za zamkniętymi drzwiami.

Znamy kolejny termin w sprawie, to 24 listopada. Tego dnia na sali rozpraw ma pojawić się ponownie Marek Z., a sąd wysłucha relacji kluczowych świadków w procesie.

- Zgłoszenie w tej sprawie złożyła matka poszkodowanej 15-letniej uczestniczki zlotu i rekonstrukcji historycznej w czerwcu 2025 roku - mówi prok. Grażyna Pawlaczyk, kierująca Prokuraturą Rejonową w Szubinie. - Do czynu zarzucanego mężczyźnie miało dojść podczas dyskoteki, która odbyła się po zakończeniu wydarzenia.

Oskarżony to Marek Z., jeszcze do niedawna dyrektor Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. W czasie, kiedy miało dojść do opisywanego zdarzenia, pełnił w MWL funkcję kustosza i na Łabiszyńskie Spotkania z Historią był delegowany z ramienia muzeum.

Prokurator Pawlaczyk dopytywana, o to, czy zarzut dotyczy jednokrotnego czynu, potwierdza: - Dostaliśmy jedno zgłoszenie dotyczące jednej sytuacji.

Według śledczych strony postępowania - poszkodowana i oskarżony - nie znały się wcześniej.

Przypomnijmy, że śledztwo zakończyło się 21 marca 2026 roku. Funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy pełnił od 15 stycznia tego roku. Jest koordynatorem, nauczycielem i instruktorem Edukacji Wojskowej w programie MON Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych i Oddziałów Przygotowania Wojskowego, a także wykładowcą na kierunku wojskoznawstwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Były dyrektor może pochwalić się ważnymi wyróżnieniami. W ciągu swojej kariery otrzymał odznaczenia - Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Długoletnią Służbę XXX lat, Medal 100-lecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju .©℗

GALA

Inauguracja nowego roku w Akademii Muzycznej

Małgorzata Pieczyńska

We wtorek, 13 października, nowy rok akademicki 2026/2027 zainaugurowała Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Dla studentów pierwszego roku, którzy oficjalnie zostali przyjęci do grona społeczności AMFN, był to szczególny moment.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Uroczystość odbyła się w Sali Symfonicznej nowego kampusu

Uroczystość z pełnym ceremoniałem akademickim odbyła się w Sali Symfonicznej w nowoczesnym kampusie uczelni przy ul. prof. Godziszewskiego.

Inauguracji przewodniczyła prof. dr hab. Elżbieta Wtorkowska, rektor Akademii Muzycznej. Tradycyjnie nie zabrakło wielu zaproszonych gości.

Wśród nich byli, m.in., Michał Koniuch - wicewojewoda kujawsko-pomorski, Iwona Waszkiewicz - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy oraz Zbigniew Ostrowski - wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

W czasie inauguracji zabrzmiały tradycyjnie pieśni Gaude Mater Polonia i Gaudeamus igitur. Głównym punktem uroczystości była immatrykulacja studentów I roku.

Wręczono też odznaczenia i nagrody. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę został uhonorowany prof. dr hab. Piotr Sułkowski. Z kolei Nagrody Rektora I stopnia otrzymali: prof. dr hab. Karol Szymanowski, dr hab. Szymon Godziemba-Trytek oraz dr hab. Mariusz Klimsiak, prof. uczelni.

Ponadto absolwenci z najlepszymi wynikami złożyli wpis do Złotej Księgi Absolwentów Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

W Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego rok akademicki 2026/2027 rozpoczęło 635 studentów. Tegoroczna rekrutacja wypadła bardzo dobrze.

- Na I rok studiów przyjętych zostało 264 studentów z 641 kandydatów zarejestrowanych w systemie rekrutacyjnym - informuje Marcin Tarnawski z Biura Rekrutacji Akademii Muzycznej. - Największym zainteresowaniem cieszyły się specjalności: Wokalistyka jazzowa, Wokalistyka, Skrzypce i Fortepian.

W rozpoczętym właśnie roku akademickim 2026/2027 studenci Akademii Muzycznej kształcą się na 8 kierunkach, od października także w nowej specjalności Singer-songwriter na kierunku Jazz i muzyka estradowa.

Wtorkową inaugurację uświetnił Chór Kameralny AMFN pod dyrekcją dr Magdaleny Filipskiej. Wykład inauguracyjny pt. „Między sztuką dźwięku a sztuką słuchania" wygłosiła prof. dr hab. Barbara Okoń-Makowska. Nie zabrakło też prezentacji koncertowych - wystąpił kwartet saksofonowy i kwintet akordeonowy.©℗

EDUKACJA

„Fantazja w RUCHU". Sport i klocki LEGO najlepszą terapią

Adam Szczęśniak

Fundacja Dziecięca Fantazja zorganizowała w poniedziałek w Bydgoszczy dwa spotkania w ramach programu „Fantazja w RUCHU" dla dzieci z niepełnosprawnościami i chorobami przewlekłymi. Zabawa i trochę sportu dały dzieciom i ich rodzicom mnóstwo frajdy.

Pierwsze spotkanie odbyło się się w Zespole Szkół Specjalnych, gdzie w zajęciach wzięli udział uczniowie placówki. Drugie z kolei w Hotelu AGAT&SPA, który gościł podopiecznych Fundacji Dziecięca Fantazja wraz z rodzicami i opiekunami.

Idea takich spotkań to zapewnienie dzieciom z niepełnosprawnościami, chorobami przewlekłymi i specjalnymi potrzebami dostępu do profesjonalnie przygotowanych zajęć ruchowych, sportowych i sensorycznych, które wspierają ich rozwój, samodzielność i pewność siebie.

Treningi i warsztaty

„Fantazja w RUCHU" to program, który łączy trening sportowy i sensoryczny z warsztatami edukacyjnymi wykorzystującymi klocki LEGO. Zajęcia prowadzone są w taki sposób, aby każde dziecko, niezależnie od stopnia sprawności czy indywidualnych ograniczeń, mogło aktywnie w nich uczestniczyć i doświadczać satysfakcji z własnych osiągnięć.

Treningi koncentrują się na rozwijaniu motoryki dużej, koordynacji ruchowej, równowagi, orientacji przestrzennej i ogólnej sprawności fizycznej. Dzieci korzystały z różnorodnego sprzętu sportowego i sensorycznego, a poziom trudności został dostosowany do ich możliwości.

Warsztaty LEGO natomiast uzupełniły aktywność ruchową, wspierając rozwój motoryki małej, koncentracji, kreatywności i umiejętności rozwiązywania problemów. Wspólne konstruowanie było również okazją do nauki komunikacji, współpracy i budowania relacji z rówieśnikami.

PomogłoPIKSEO

Partnerem „Fantazji w RUCHU" jest Grupa LUX MED, która w 2026 r. rozpoczęła ogólnopolski projekt „Wszyscy w grze - Inclusive Sports", realizowany pod patronatem Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Jego celem jest promowanie integracji poprzez sport oraz budowanie bardziej otwartego i dostępnego środowiska aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży. Program „Fantazja w RUCHU" stanowi jeden z trzech filarów tego projektu.

Rozwój programu możliwy jest również dzięki wsparciu pozostałych partnerów Fundacji: Fundacji Decathlon, ROBYG S.A. i Servier Polska. Dużą rolę w organizacji poniedziałkowych zajęć odegrała bydgoska firma PIKSEO, która zdecydowała się wesprzeć inicjatywę.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

„Fantazja w RUCHU" to program, który łączy trening sportowy i sensoryczny z warsztatami edukacyjnymi wykorzystującymi klocki LEGO

Fundacja Dziecięca Fantazja od ponad 22 lat wspiera dzieci zmagające się z ciężkimi chorobami, niepełnosprawnościami i trudnymi sytuacjami życiowymi. W tym czasie spełniła ponad 10 tysięcy dziecięcych marzeń, a ponad 50 tysięcy dzieci zaprosiła do udziału w wydarzeniach, warsztatach i spotkaniach.

- Chcemy pokazywać dzieciom, że niepełnosprawność czy choroba nie muszą oznaczać rezygnacji z aktywności fizycznej. Każde dziecko ma swoje możliwości i potencjał, który warto rozwijać. Podczas naszych zajęć widzimy, jak dzieci przełamują bariery, nabierają odwagi i odkrywają, że potrafią więcej, niż same przypuszczały. Dla nas najważniejsze jest właśnie to, aby dzieci, które tak często słyszą, że czegoś nie mogą, zaczęły odkrywać, jak wiele mogą osiągnąć - mówi Kamila Rybicka, prezes zarządu Fundacji Dziecięca Fantazja.

eprasa.pl cf0730d044

SAMORZĄD

Radni pytają o koszty Campus Polska Przyszłości

Adam Willma

W tym roku 5 tys. zł, a w 2024 roku 10 tys. zł bydgoski ratusz przeznaczył Fundacji Campus Polska. Pieniądze poszły na promocję miasta na bannerach i między innymi udział urzędników w Turnieju Samorządowym. Prezydent Bruski przywołuje imprezę Karola Nawrockiego w Juracie.

Wojciech Bielawa i Paweł Bokiej, radny klubu Bydgoskiej Prawicy zwrócili się do prezydenta Bydgoszczy w formie interpelacji. Pytania dotyczyły kosztów poniesionych przez miasto w kontekście imprez z cyklu Campus Polska.

Wydarzenia organizowane są z inicjatywy Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy przez Fundację Campus Polska. Odbywają się od kilku lat, ostatnio z przerwą w 2025 roku. Bydgoscy radni skierowali do prezydenta Rafała Bruskiego pytania o koszty, jakie miasto poniosło w związku z udziałem jego przedstawicieli w tym przedsięwzięciu.

Impreza kojarzona z KO i pytania o pieniądze publiczne

W interpelacji czytamy: „Jaką łączną kwotę Miasto Bydgoszcz przeznaczyło w tym roku na udział w wydarzeniach organizowanych pod nazwą Campus Polska Przyszłości, Campus Polska oraz Campus Academy?" Ponadto radni dopytywali, ile środków zostało przeznaczonych bezpośrednio organizatorowi wydarzenia lub Fundacji Campus Polska oraz o to, na jakiej podstawie prawnej oraz na podstawie jakich umów odbyły się transfery.

We wrześniu do pytań radnych odniósł się Rafał Bruski, zaznaczając, że w 2026 roku na zakup pakietu promocyjnego w czasie imprezy miasto przeznaczyło 5 tys. zł. w latach poprzednicy były to inne kwoty. I tak, odpowiednio: w 2024 roku - 10 tys. zł, a w 2023 - 15 tys. zł.

W interpelacji zapytano również o to, jakie były dodatkowe koszty w związku z uczestnictwem przedstawicieli miasta w wydarzeniu, w szczególności koszty noclegów, przejazdów i transportu, diet i delegacji.

„Łączne koszty organizacyjne związane z uczestnictwem w wydarzeniu w 2026 roku wyniosły 4 445 zł" - brzmi odpowiedź bydgoskiego ratusza.

Zastępca prezydenta, kierowca i trzech urzędników

Innym zagadnieniem, które wyjaśnić chcieli Bokiej i Bielawa, było to, ilu pracowników ratusza brało udział w tego rocznej edycji imprezy Campus Polska Przyszłości. Jak wynika z odpowiedzi, chodziło o pięciu pracowników Urzędu Miasta Bydgoszczy: zastępcy prezydenta, dwóch inspektorów, pomocy administracyjnej i kierowcy.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Impreza Campus Academy odbyła się w Bydgoszczy w 2023 roku

- Czy wydatki związane z udziałem w Campus Polska ponosiły również miejskie jednostki organizacyjne, miejskie instytucje kultury, spółki komunalne lub inne podmioty, w których Miasto Bydgoszcz posiada udziały? - dopytywali radni.

Otrzymali odpowiedź negatywną: Żadne jednostki miejskie nie zapłaciły nic za udział w wydarzeniu.

Wspomniany pakiet promocyjny podczas, zgodnie z podpisaną z organizatorem wydarzenia umową działania promocyjne obejmował, między innymi: umieszczenie logo Miasta Bydgoszcz na nośnikach reklamowych i materiałach promocyjnych, na nośnikach informacyjnych na terenie wydarzenia. Było to też udostępnienie miejsca na stoisko w ramach gry terenowej samorządów oraz przestrzeni wystawienniczej „z możliwością prezentacji i promocji Miasta".

Poza tym, umowa obejmowała udział przedstawiciela miasta w Turnieju Samorządowym lub w panelu dyskusyjnym podczas imprezy.

Prezydent Bruski pytany o korzyści, jakie Bydgoszcz uzyskała, wylicza: - Korzyścią dla Miasta wynikającą z udziału w wydarzeniu była możliwość prezentacji miasta obok kilkudziesięciu innych samorządów podczas zorganizowanego Dnia Samorządowego oraz Gry Samorządowej. Wydarzenia te umożliwiły młodym ludziom z całej Polski poznanie walorów promocyjnych poszczególnych samorządów oraz sprawdzenie swojej wiedzy z zakresu samorządności. Ponadto Zastępca Prezydenta Bydgoszczy Łukasz Krupa uczestniczył w wydarzeniu jako prelegent panelu pn. „Kto ma prawo do miasta? O mieszkańcach, inwestycjach i trudnej sztuce zmiany".

Impreza w Juracie z kasy Kancelarii RP

Jednocześnie zaznacza, że „Miasto Bydgoszcz nie wspiera wymienionych imprez i wydarzeń", ani też „nie przeznacza środków ze swojego budżetu na takie wydarzenia".

W końcowym fragmencie odpowiedzi na interpelację radnych prezydent nawiązuje do inicjatywy Prezydenta RP w związku z głośnym wydarzeniem w Juracie:

„Jednocześnie pragnę zauważyć, że w dniach 29-30 sierpnia br. w rezydencji Prezydenta RP w Juracie Państwo Karol i Marta Nawroccy zorganizowali spotkanie dla młodzieży pn. „Przyszłość.pl". Spotkanie zostało przygotowane oraz sfinansowane ze środków publicznych przez Kancelarię Prezydenta RP" - czytamy w piśmie. ©℗

KULTURA

Już wkrótce inauguracja IV Festiwalu Paderewskiego w Bydgoszczy

Opr. Paweł Kaniak

IV Festiwal Paderewskiego w Bydgoszczy odbędzie się w dniach 15-25 października. - Festiwal tradycyjnie już łączył będzie sfery naukowe z artystycznymi, jednak czwarta edycja zakłada poszerzenie tematyki wykładów o ciekawe spotkania autorskie oraz prezentacje niezwykłego instrumentu.

IV Festiwal Paderewskiego w Bydgoszczy odbędzie się w dniach 15-25 października.

- Festiwal tradycyjnie już łączył będzie sfery naukowe z artystycznymi, jednak czwarta edycja zakłada poszerzenie tematyki wykładów o ciekawe spotkania autorskie oraz prezentacje niezwykłego instrumentu. W gronie prelegentów festiwalowych wykładów znajdą się zarówno wybitni badacze kultury muzycznej, Wiesław Dąbrowski z Fundacji Ave-Arte w Warszawie, Magdalena Majewska, autorka małej monografii Paderewskiego, jak i utalentowani artyści – Georgi Vasilev, Jacek Szczepański, William Yang, laureat IV nagrody Konkursu Chopinowskiego oraz grająca na erhu Yuebo Sun - zapowiadają organizatorzy.

Festiwal organizowany jest przez Towarzystwo Muzyczne im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy. Tegoroczna edycja zainaugurowana zostanie 15 października w siedzibie Polskiego Radia PiK w Bydgoszczy. Wieczór poświęcony będzie postaci Ignacego Jana Paderewskiego w filmie dokumentalnym. Publiczność obejrzy dwa obrazy – „Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy" oraz „Ameryka Paderewskiemu", a następnie spotka się z ich autorem, Wiesławem Dąbrowskim, prezesem Fundacji Ave-Arte w Warszawie, który opowie o kulisach powstawania filmów i biografii bohatera.

● 19 października Festiwal zagości w sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego im. I. J. Paderewskiego. Program połączy literaturę i muzykę – odbędzie się spotkanie autorskie z Magdaleną Majewską, autorką książki „Paderewski – małe monografie", poświęconej życiu i działalności wybitnego pianisty, kompozytora i męża stanu. Wieczór dopełni mini recital Georgiego Vasileva, laureata nagrody za najlepsze wykonanie utworów Ignacego Jana Paderewskiego podczas XII Międzynarodowego Konkursu Paderewskiego w 2022 roku.

● 21 października, w sali kameralnej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego recital fortepianowy zaprezentuje William Yang – zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Miami oraz laureat VI nagrody XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (2025). Występ będzie okazją do wysłuchania interpretacji repertuaru fortepianowego w wykonaniu jednego z najciekawszych pianistów młodego pokolenia.

Festiwal zakończy się 25 października koncertem w Hali Pomp Muzeum Wodociągów. Przed publicznością wystąpi Yuebo Sun, mistrzyni gry na erhu – tradycyjnym chińskim instrumencie smyczkowym. Finałowy koncert stworzy niepowtarzalną atmosferę, łącząc klasyczne wartości festiwalu z brzmieniem muzyki Dalekiego Wschodu i podkreślając jego międzynarodowy charakter. Artystce, przy fortepianie, gościnnie towarzyszyć będzie dr Jacek Szczepański.

Każdego dnia początek o godzinie 18.00. Wstęp wolny. Dla osób niebędących członkami Towarzystwa Muzycznego im. I. J. Paderewskiego obowiązują zapisy pod adresem mailowym paderewskicompetition@gmail.com lub telefonicznie: 781 332 484.

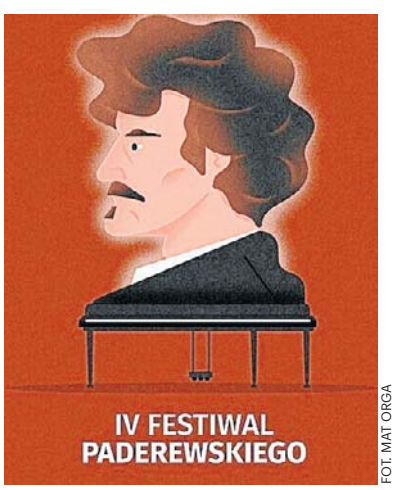

FOT. MAT ORGA

Pianiści będą konkurować o tytuł najlepszego do 25.X

eprasa.pl cf0730d044

FOKUS

Dzisiaj litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami.

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki.

– Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.

W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl cf0730d044

WATYKAN

Papież Leon XIV przybył do kliniki Gemelli na operację. Prosi o modlitwę

oprac. Alina Mazurska

Papież Leon XIV przybył wczoraj do rzymskiej kliniki Gemelli, w której podda się operacji usunięcia guzka z płuca. Watykan poinformował, że operacja odbędzie się tego samego dnia po południu.

Watykańskie biuro prasowe podało w komunikacie, że operację przeprowadzi zespół chirurgów klatki piersiowej pod kierunkiem profesora Stefano Margoritory.

Leon XIV będzie przebywać na 10. piętrze szpitala w skrzydle przylegającym do apartamentu papieskiego, który obecnie nie jest dostępny, bo trwa tam remont – podała włoska prasa.

Wcześniej Watykan poinformował, że po operacji 71-letni papież pozostanie w szpitalu około tygodnia. Do 20 października zostały zawieszone wszystkie papieskie audiencje.

W rejonie kliniki wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, w tym ochrony przed cyberprzestępcami poszukującymi poufnych danych. Obecne są policja, żandarmeria watykańska i ochrona szpitala. Wokół placówki medycznej zgromadziło się wiele osób, które pozdrawiały papieża w chwili jego przyjazdu.

O problemach zdrowotnych Leon XIV poinformował 11 października na zakończenie modlitwy Anioł Pański. – Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany – powiedział papież.

Metropolita Tokio, kardynał Tarcisio Isao Kikuchi, przekazał, że podczas niedawnej audiencji Leon XIV powiedział mu, że nie jest poważnie chory i czuje się dobrze. Papież dodał, że postanowił poddać się operacji jak najszybciej, by móc pojechać w listopadzie do Ameryki Południowej.

PAP

FOT. VATICAN NEWS

Papież Leon XIV zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę

BUŁGARIA

Drony trafiły w dwa statki na Morzu Czarnym

oprac. Karolina Wrońska

– Dwa statki zostały wczoraj zaatakowane przez drony na Morzu Czarnym w pobliżu wybrzeża Bułgarii. Jeden z nich zatonął – poinformował premier kraju Rumen Radew.

Pierwszy ze statków, Chelsea 3, pływający pod banderą Malty, został trafiony trzema dronami powietrznymi około 33 kilometrów na wschód od miejscowości Bjała. Jednostka należąca do ukraińskiego armatora i zarejestrowana w Odessie płynęła z Turcji do Mołdawii. Wszystkich 15 członków załogi – siedmiu obywateli Ukrainy i ośmiu Azerbejdżanu – ewakuowano do portu w mieście Warna. Pięciu marynarzom udzielono pomocy medycznej w związku z prawdopodobnie niegroźnymi obrażeniami – przekazała agencja BTA.

Drugi statek został trafiony i zatonął około 31 km na wschód od miejscowości Krapec, położonej w północno-wschodniej Bułgarii. Premier zaznaczył, że uratowano jednego członka załogi zatopionej jednostki.

Rumen Radew zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządowej Rady Bezpieczeństwa. Ataki na statki handlowe w bezpośrednim sąsiedztwie bułgarskich wód terytorialnych określił jako „absolutnie niedopuszczalne". Poinformował, że o incydentach powiadomiono przedstawicieli Bułgarii przy NATO i Unii Europejskiej oraz że zamierza rozmawiać na ten temat z sekretarzem generalnym Sojuszu Markiem Ruttem.

– Nie dysponujemy solidnymi i jednoznacznymi dowodami, które pozwoliłyby nam postawić zarzuty

FOT. TWITTER

Jedenaście osób uznano za zaginione po atakach dronów na dwa statki na Morzu Czarnym, w pobliżu wybrzeża Bułgarii

którejkolwiek ze stron – oświadczył premier. Zapowiedział jednak, że w związku z atakami wezwie na rozmowę rosyjską ambasadorkę Eleonorę Mitrofanową. Bułgaria zamierza również zabiegać o międzynarodową pomoc w ustaleniu pochodzenia dronów oraz wzmocnieniu nadzoru nad przestrzenią powietrzną państwa i jego obszarami morskimi.

– NATO będzie nadal ściśle współpracować z sojusznikami w regionie Morza Czarnego w związku z ostatnimi atakami na żeglugę handlową – zapewnił wczoraj sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Jak zaznaczył we wpisie na platformie X, o sprawie ataków na Morzu Czarnym rozmawiał z premierem Bułgarii Rumenem Radewem.

Rutte dodał, że NATO wzmocniło już swoją obecność na wschodniej flance i będzie nadal monitorować sytuację, w razie potrzeby dostosowując swoje działania w zakresie odstraszania i obrony.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen potępiła wczoraj ataki dronów na statki handlowe w pobliżu wybrzeża Bułgarii, podkreślając, że Morze Czarne stało się kolejnym frontem eskalacji wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

„To niedopuszczalne" – napisała von der Leyen w serwisie X. Zaznaczyła, że ataki narażają życie członków załóg na poważne niebezpieczeństwo i zagrażają bezpieczeństwu na Morzu Czarnym.

Szefowa KE wyraziła solidarność z Bułgarią oraz podziękowała służbom ratunkowym za szybką reakcję. Podkreśliła również, że osoby odpowiedzialne za ataki powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

PAP

WĘGRY

Parlament uchylił część przepisów przeciw społeczności LGBT

oprac. Alina Mazurska

Węgierscy parlamentarzyści przegłosowali wczoraj uchylenie przepisów wymierzonych w społeczność LGBT, zawartych w ustawie o „ochronie dzieci" z 2021 r. i przyjętej przez posłów byłego premiera Węgier Viktora Orbana.

Parlament przyjął – stosunkiem głosów 139 do 51 – ustawę uchylającą przepisy, które od 2021 r. zakazywały omawiania kwestii homoseksualizmu i tożsamości płciowej w obecności osób niepełnoletnich, co uzasadniano „ochroną dzieci".

To pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki rządu w Budapeszcie wobec praw osób LGBT – zauważyła we wtorek agencja AFP. „Zniesienie ograniczeń w dostępie do treści dotyczących osób LGBT to z pewnością ważny i pozytywny krok naprzód" – powiedział agencji Tamas Dombos z organizacji Hatter Society, zajmującej się prawami mniejszości seksualnych.

Premier Peter Magyar przedstawił zmiany nie jako przywrócenie praw osób LGBT, lecz jako wzmocnienie ochrony dzieci, „niezależnie od orientacji seksualnej".

Ustawa zakłada m.in. działania przeciwko treściom dostępnym dla nieletnich, promującym przemoc seksualną, manipulację i wykorzystywanie. Nowe przepisy przewidują również ochronę dzieci w miejscach publicznych przed przekazami wizualnymi lub audiowizualnymi, które mogą mieć szkodliwy wpływ na ich rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny lub moralny. **PAP**

FRANCJA

Licealiści kontynuują protesty. Uniwersytety zamknięte

oprac. Alina Mazurska

90 proc. wydziałów na uniwersytetach we Francji było wczoraj zablokowanych albo zamkniętych. We wtorek trwały protesty licealistów, wspieranych przez studentów i organizacje związkowe.

Wtorek był kolejnym dniem protestów licealistów, wspieranych przez studentów i związki zawodowe. W kilku miastach poza Paryżem rozpoczęły się zapowiedziane wcześniej demonstracje. W Marsylii, Lyonie, Nantes i Strasburgu do pochodów dołączyły tysiące uczestników.

W Paryżu odbyła się też demonstracja. Pochód zakończył się w rejonie niedaleko kancelarii premiera i ministerstwa edukacji.

Licealiści nadal żądają zawieszenia platformy Parcoursup, za pośrednictwem której prowadzona jest rekrutacja na studia. Uważają oni ten system za nieprzejrzysty. Postulaty dotyczą też wysokości dofinansowania liceów. Organizacja Związek Licealistów uważa, że niezbędne jest przeznaczenie 10 mld euro na potrzeby szkół średnich. Tymczasem w projekcie budżetu na 2027 rok rząd przewidział zwiększenie budżetu ministerstwa edukacji o 1,2 mld euro (do 64 mld euro).

W minionym tygodniu liczba liceów, w których uczniowie prowadzili blokady, była już niższa niż na początku protestów.

Prezydent Francji Emmanuel Macron zaapelował w poniedziałek, by akcje licealistów odbywały się „w spokoju" i „z respektem zarówno wobec osób, jak i mienia". **PAP**

eprasa.pl cf0730d044

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień.** Pobyt w DPS może kosztować fortunę! Kto może być zwolniony z opłat?

PROFILAKTYKA

Samobadanie piersi powinno stać się rutyną. Guzy nie zawsze oznaczają zmianę złośliwą

Istnieje wiele czynników ryzyka rozwoju raka piersi, a wśród najważniejszych można wymienić mutację genetyczną BRCA1 i BRCA2 oraz wiek powyżej 40. roku życia.

Agata Siemaszko

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku w Polsce zapada ponad 19 tys. osób, z czego prawie 98 proc. stanowią kobiety. Niestety, ten typ nowotworu rocznie uśmierca blisko 5 tysięcy kobiet w naszym kraju. Wczesna diagnoza i rozpoczęcie leczenia dają duże szanse na całkowite wyleczenie.

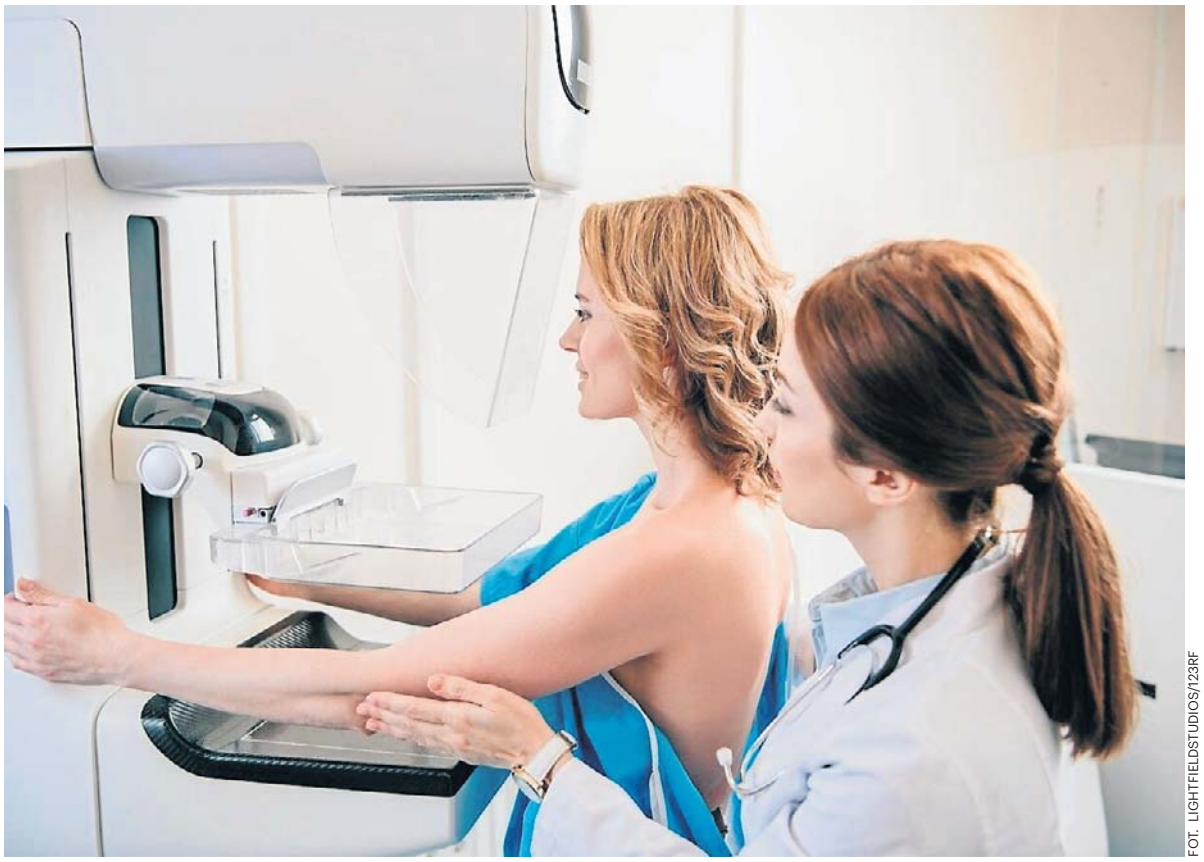

FOT. LIGHTFIELDSTUDIOS/123RF

Rak piersi dotyka głównie kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych osób

Rak piersi to najczęściej rozpoznawany nowotwór wśród kobiet

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wczesne wykrycie tej choroby daje bardzo duże szanse na długie życie w zdrowiu. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu w I stadium jeszcze przed przerzutami do węzłów chłonnych szansa na wyleczenie wynosi 90-100 proc. Jeśli nowotwór zostanie wykryty w II stadium, to szanse na 5-letnie przeżycie nadal są wysokie i wynoszą ok. 70 proc. Natomiast rozpoznanie w III stadium z przerzutami do węzłów chłonnych to szansa 50-56 proc.

Najczęściej chorują kobiety po 50. roku życia, w Polsce to aż 80 proc. pacjentek. Jednak młodszy wiek nie oznacza, że kobieta nie zachoruje. Czynniki ryzyka rozwoju nowotworu piersi są głównie związane z predyspozycjami genetycznymi oraz ze stanem hormonalnym (czynniki reprodukcyjne, wiek pokwitania i przekwitania, stosowanie preparatów hormonalnych).

– W mojej rodzinie historia nowotworowa pojawiała się z pokolenia na pokolenie. Wszystkie kobiety od strony mamy chorowały na raka piersi lub raka jajnika. Ja jako nastolatka miałam w głowie myśl, że pewnie kiedyś ten rak też mi się przytrafi, ale według mitu, chorują kobiety po 50. roku życia, więc mam jeszcze sporo czasu – mówi Lidia Dyndor, autorka kanału @OnkoFitka Lidka.

U blogerki wykryto raka piersi, gdy była w 3. trymestrze ciąży ze swoim trzecim dzieckiem. Jednak lekarz, który wykrył 4 guzki w piersi ciężarnej kobiety, stwierdził, że nie są groźne. Po porodzie, badaniu USG piersi, które wykazało, że guzki się powiększyły i biopsji padła diagnoza: złośliwy rak piersi potrójnie ujemny. Po operacji, usunięciu piersi i chemioterapii Lidia Dyndor pokonała raka. Teraz dodaje sił innym kobietom chorym na raka na swoim kanale na YouTube „OnkoFitka Lidka".

Diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci

Mimo dość przerażających statystyk są też dobre wiadomości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej nowych terapii, które pozwalają na skuteczne leczenie i znacznie przedłużają życie kobiet chorych na raka piersi. Dzięki temu diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci, jak to było odbierane jeszcze kilkanaście lat temu, ale staje się chorobą przewlekłą, z którą można długo żyć, a nawet można ją skutecznie wyleczyć.

– Rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet i niestety, liczba pacjentek rośnie. Niepokoić może również fakt, że współczynnik zgonów z powodu raka piersi się zwiększa. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Dobra wiadomość jest taka, że pojawiają się nieustannie nowe leki. Pozwalają one albo wyleczyć pacjentkę, albo osiągać długotrwałą remisję choroby lub też wydłużyć życie do czasu pojawienia się kolejnej przełomowej terapii. Dzięki nim nowotwory piersi możemy dzisiaj traktować często w kategorii choroby przewlekłej – wyjaśnia dr n. med. Katarzyna Pogoda, onkolożka kliniczna z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawie.

Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu. Należy rozpocząć od oględzin przed lustrem. Następnie należy kontynuować je pod prysznicem. Namydlenie skóry ułatwia wyczucie zmian w piersiach.

W Polsce mamy więc coraz lepszy dostęp do nowoczesnych i skutecznych terapii, dzięki czemu pacjentki mogą być skuteczniej leczone.

Jak informuje ekspertka obecnie w onkologii stosuje się tzw. wielodyscyplinarne leczenie skojarzone, a więc wykorzystuje metody postępowania miejscowego, czyli chirurgiczne usuwanie zmian nowotworowych i napromienianie oraz systemowego, takie jak chemioterapia, hormonoterapia, terapia celowana molekularnie, immunoterapia i koniugaty.

– 10 lat temu jeżeli ktoś miał chorobę przerzutową to walczył. Teraz weszliśmy w temat bardziej leczenia przewlekłego, bo rzeczywiście duża grupa pań w chorobie przerzutowej ma szansę na długie życie z chorobą jak z innymi chorobami przewlekłymi. Oczywiście są jeszcze duże wyzwania, są różne sytuacje kliniczne, gdzie dalej jeszcze nie jest tak idealnie, ale w dużej mierze u dużej grupy pań możemy na szczęście im pomóc – mówiła onkolożka dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Dzięki postępowi medycyny i nowoczesnym terapiom chore na raka żyją coraz dłużej. Odsetek wyleczeń w porównaniu do innych nowotworów jest wysoki. Jednak największe szanse na wyleczenie daje wykrycie nowotworu we wczesnym stadium rozwoju. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnie profilaktycznych badań, takich jak mammografia i USG piersi.

Jak rozpoznać raka piersi?

Przede wszystkim ważne jest samobadanie, dzięki któremu rozpoznaje się nawet 37 proc. nowotworów we wczesnym stadium choroby. Takie badanie warto wykonywać raz w miesiącu, a w przypadku predyspozycji genetycznych i występowania mutacji genu BRCA1 lub BRCA2 – raz w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że nie każdy guz od razu oznacza raka, ponieważ mogą to być torbiele lub niezłośliwe zmiany.

Diagnostyka raka piersi obejmuje również wykonywanie badania USG, które każda kobieta powyżej 30. roku życia powinna wykonywać przynajmniej raz w roku, a w przypadku występowania raka piersi w rodzinie warto 2 razy w roku udać się do poradni ginekologicznej na taką diagnostykę.

Dodatkowo po 40. roku życia ważnym badaniem profilaktycznym jest mammografia, która pozwala na wykrycie raka w każdym stadium choroby. Każda kobieta powyżej 40. roku życia powinna je wykonywać raz na dwa lata, a po ukończeniu 50. roku życia powinna zgłaszać się na takie badanie raz w roku.

Obecnie w Polsce kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii lub posiadają skierowanie na powtórne badanie, mogą skorzystać z darmowej diagnostyki, finansowanej przez NFZ. W tym celu należy zgłosić się do swojej przychodni rodzinnej.

eprasa.pl cf0730d044

SANATORIA

To Polska stolica słońca. W tym uzdrowisku wygrzejesz się jesienią

Położona u stóp Gór Stołowych, na styku kultur i krajobrazów, przyciąga tych, którzy szukają czegoś więcej niż wypoczynku.

Ola Głowacka

Kudowa-Zdrój jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce oraz Europie – tradycja leczenia sięga tu XVII wieku. Przez lata przyjeżdżali tu kuracjusze z całej Europy, korzystając z wyjątkowego mikroklimatu i bogactwa wód mineralnych.

Uzdrowisko z historią i klimatem

Miasto zachowało swój kameralny charakter. Sercem Kudowy jest Park Zdrojowy – zielona przestrzeń z pijalnią wód, sanatoriami i elegancką architekturą uzdrowiskową. To właśnie tutaj toczy się życie kurortu: spokojne spacery, poranne degustacje wód i długie rozmowy na ławkach w cieniu drzew.

Profil uzdrowiskowy Kudowy jest szeroki, ale wyraźnie ukierunkowany na współczesne problemy zdrowotne. Najczęściej leczy się tu:

- choroby układu krążenia (nadciśnienie, choroba wieńcowa),
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca, otyłość),
- zaburzenia pracy tarczycy,
- choroby układu oddechowego,
- stany wyczerpania i przewlekłego stresu.

Jednym z najważniejszych „surowców leczniczych" Kudowy jest klimat. Uzdrowisko należy do najcieplejszych i najbardziej nasłonecznionych w Sudetach, a jednocześnie jest osłonięte od silnych wiatrów. Powietrze sprzyja regeneracji układu oddechowego, ale też poprawia ogólne samopoczucie. Oddycha się tu naprawdę inaczej – głębiej, spokojniej. To dlatego klimatyczna terapia jest jednym z podstawowych elementów kuracji.

Drugim filarem leczenia są wody mineralne – przede wszystkim szczawy, czyli wody bogate w dwutlenek węgla i cenne mikroelementy. Kuracja pitna: wspiera układ krążenia, reguluje metabolizm, poprawia pracę układu pokarmowego. Do tego dochodzą zabiegi uzdrowiskowe: kąpiele mineralne, hydroterapia, masaże, fizjoterapia i nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

W Kudowie trudno pozostać w bezruchu – i bardzo dobrze. Uzdrowisko naturalnie zachęca do aktywności. Spacer po Parku Zdrojowym, trasy w okolicznych lasach czy wyprawa w Góry Stołowe (Błędne Skały, Szczeliniec) stają się elementem terapii. Lekka aktywność wspiera układ krążenia, poprawia wydolność i pomaga redukować stres. To podejście, które coraz częściej docenia współczesna medycyna: leczenie nie przez unikanie ruchu, ale przez jego mądre włączenie.

Dla kogo jest to miejsce?

Kudowa-Zdrój to dobry wybór dla osób, które:

- chcą zadbać o serce i układ krążenia,
- zmagają się z problemami metabolicznymi,
- potrzebują regeneracji po dużym stresie,
- szukają spokojnego, ale nie „sennego" uzdrowiska,
- chcą połączyć leczenie z łagodną aktywnością w naturze.

To uzdrowisko nie jest spektakularne w sensie kurortowej rozrywki. Jego siła tkwi w czymś innym – w konsekwentnym przywracaniu równowagi.

Na uzdrowiskowej mapie Kudowy-Zdroju działa kilka obiektów, które od lat cieszą się bardzo dobrą opinią zarówno wśród kuracjuszy, jak i lekarzy. Do najczęściej wybieranych należy Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z sanatoriami, takimi jak Polonia, Bristol czy Zameczek – to miejsca z pełnym zapleczem zabiegowym i doświadczeniem w leczeniu chorób układu krążenia oraz metabolicznych.

Dużym uznaniem cieszy się także Sanatorium „Verde Montana", które łączy standard hotelowy z rozbudowaną ofertą rehabilitacyjną i strefą wellness, co przyciąga osoby szukające bardziej komfortowego pobytu.

Wśród kuracjuszy dobrze oceniane są również kameralniejsze ośrodki, jak Hotel Uzdrowiskowy „St. George" czy obiekty położone bezpośrednio przy Parku Zdrojowym – za spokojną atmosferę i bliskość natury.

Wybór konkretnego miejsca zależy od potrzeb zdrowotnych, ale wspólnym mianownikiem pozostaje wysoki poziom opieki i dostęp do naturalnych zasobów leczniczych Kudowy.

FOT. GETTY IMAGES

Kudowa-Zdrój jest najbardziej nasłonecznionym i najcieplejszym uzdrowiskiem w Polsce

FOT. GETTY IMAGES

Tłuszcze trans podwyższają poziom złego cholesterolu LDL, co sprzyja m.in. rozwojowi miażdżycy

DIETA

Składnik diety, który po cichu niszczy zdrowie. Warto więc go unikać

Emil Hoff

Dietetycy nie mają wątpliwości: tłuszczów trans powinno się spożywać jak najmniej. Przesada grozi poważnymi konsekwencjami z cukrzycą, rakiem i demencją włącznie. Jak wyeliminować je z diety?

Nienasycone tłuszcze trans już od dawna zostały zidentyfikowane przez dietetyków jako bardzo szkodliwe. Ich nadmiar w diecie może mieć potencjalnie niszczące dla zdrowia konsekwencje.

Tłuszcze trans występują naturalnie w mięsie (zwłaszcza wołowinie i baraninie) oraz w nabiale, szczególnie w mleku. Jednak ich największe stężenie występuje w olejach roślinnych po ich przemysłowym przetworzeniu, tzw. uwodornieniu. Uwalniają się także w czasie intensywnego smażenia na zwykłej domowej patelni.

Musisz szczególnie uważać na:

- fast foody i słone przekąski, takie jak czipsy,
- margaryny,
- koncentraty spożywcze,
- pieczywo i ciasto cukiernicze (i produkty, takie jak ciastka, herbatniki, wafelki, pączki, rogaliki, torty).

Nie trzeba być ekspertem, by zrozumieć, że tłuszcze trans należy ograniczyć w codziennej diecie. Dietetycy zalecają wręcz, by spożywać ich jak najmniej.

Jest kilka sposobów na to, by zmniejszyć ilość konsumowanych tłuszczów trans. Pierwszym jest stosowanie we własnej diecie zdrowych zamienników:

- WHO zwraca uwagę, że w zdrowej diecie warto ograniczać przede wszystkim tłuszcze nasycone i trans, a wybierać częściej tłuszcze nienasycone, obecne m.in. w oliwie z oliwek oraz olejach roślinnych – mówi mgr Anna Janiszewska-Janowicz, dietetyk Grupy Luxmed.

Zdrowe tłuszcze zawarte są m.in. w rybach, nasionach, wspomnianej oliwie z oliwek.

Drugi sposób to odpowiedni dobór kupowanych produktów. Unikaj tych wysokoprzetworzonych.

Sprawdzaj też etykiety. Tłuszcze trans nie są w nich wymieniane wprost; należy szukać określeń, takich jak:

- „częściowo uwodornione tłuszcze"
- „skrócone tłuszcze"
- „częściowo utwardzone oleje roślinne"

O tym, jak ważne jest wyeliminowanie z diety tłuszczów trans, zapewniają doskonałe wyniki badań populacyjnych, prowadzonych w Danii. To ten kraj jako pierwszy wprowadził regulacje dotyczące zawartości tłuszczów trans w produktach żywnościowych. Od 2003 r. obowiązuje tam zasada, że takich tłuszczów może być najwyżej 2 g w 100 g produktu (regulacja nie obejmuje produktów odzwierzęcych).

Już po kilku latach od wprowadzenia regulacji w Danii spadła liczba udarów, zawałów i zgonów związanych z chorobami układu krążenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono także w UE, w tym w Polsce, w 2021 r. Nie znaczy to jednak, że nie musisz uważać na tłuszcze trans w żywności. Jeśli źle dobierzesz nawet produkty spełniające normy, w końcu tłuszczów może się zrobić za dużo. Szczególnie uważaj na towary importowane spoza UE, których nie obejmują unijne regulacje i może się w nich znajdować wyjątkowo dużo tłuszczów trans.

eprasa.pl cf0730d044

REHABILITACJA

FOT. GETTY IMAGES

W przypadku osób z afazją kluczowym elementem rehabilitacji są ćwiczenia logopedyczne, które pomagają w odzyskiwaniu funkcji mowy po udarze mózgu

Obserwacja ptaków ma terapeutyczny efekt. Zachęca do aktywności

Zdaniem naukowców obserwowanie ptaków może pomagać osobom po udarze mózgu odzyskiwać zdolności komunikacyjne.

Ola Głowacka

Afazja jest nabytym zaburzeniem neurologicznym wpływającym na język i komunikację. Dotyka około jednej trzeciej osób po udarze. Chorzy mogą mieć trudności z mówieniem, rozumieniem wypowiedzi, a także z czytaniem i pisaniem. Konsekwencją często jest ograniczenie kontaktów społecznych, co zwiększa ryzyko izolacji i depresji.

– Afazja to kradzież tożsamości – powiedziała dr Off, współkierująca programem leczenia afazji Big Sky na Uniwersytecie Michigan. – Osoby z afazją nie mają problemów intelektualnych. Są sobą, we własnej głowie. Problem polega na tym, że ich funkcja językowa uległa zmianie.

Specjaliści podkreślają, że najlepsze efekty rehabilitacji przynoszą metody łączące terapię kliniczną z aktywnościami osadzonymi w codziennym życiu pacjentów.

Początki projektu sięgają 2021 roku. Uczestnicy Intensywnego Kompleksowego Programu Leczenia Afazji (ICAP), realizowanego na uczelni, zainteresowali się tematyką sów i chcieli poznawać te ptaki podczas zajęć rehabilitacyjnych.

Eksponaty związane z sowami, w tym spreparowane okazy i materiały edukacyjne, pobudzały ciekawość uczestników i zachęcały ich do rozmów. Z czasem inicjatywa przerodziła się w stałą współpracę między ekolożką ptaków dr Victorią Dreitz a specjalistkami rehabilitacji poudarowej Jenną Musick i Catherine Off.

Obecnie każdego lata osoby po udarze zmagające się z zaburzeniami mowy uczestniczą w zajęciach terenowych poświęconych obserwacji ptaków. Program prowadzony jest wspólnie przez ornitologów i ekspertów od terapii mowy. Zdaniem badaczy kontakt z naturą tworzy naturalne i pozbawione presji środowisko sprzyjające komunikacji.

– Wymagania lingwistyczne są niewielkie, a uczestnicy mogą uczestniczyć na dowolnym poziomie – zaznaczyła dr Jenna Musick, współdyrektorka programu.

Jak podkreślają twórcy projektu, kluczowe znaczenie ma motywacja do nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi.

– Funkcje komunikacyjne poprawiają się dopiero wtedy, gdy chcesz coś powiedzieć – powiedziała Off. – A my wyszliśmy z gabinetu terapeutycznego. Mówimy: Ciesz się towarzystwem ludzi, ciesz się przebywaniem na świeżym powietrzu i pozwól, by komunikacja nadeszła.

Zajęcia prowadzone w grupach pomagają uczestnikom koncentrować uwagę na wspólnym doświadczeniu i aktywnie angażować się w interakcje z innymi. Badacze wskazują, że zarówno kontakt z naturą, jak i wspólne przeżywanie różnych aktywności pozytywnie wpływają na samopoczucie.

Ptaki okazują się szczególnie wdzięcznym tematem. Ich śpiew, sezonowe migracje oraz różnorodność gatunkowa stanowią naturalny punkt wyjścia do rozmów.

Uczestnicy programu dzielą się obserwacjami, zadają pytania, pomagają sobie nawzajem w obsłudze sprzętu oraz kontynuują rozmowy po zakończeniu zajęć, także w gronie rodziny i znajomych.

Zespół badawczy pracuje obecnie nad oceną skuteczności programu oraz upowszechnieniem modelu rehabilitacji. Jeśli wyniki badań potwierdzą skuteczność tej metody, obserwacja ptaków może stać się cennym uzupełnieniem tradycyjnej rehabilitacji neurologicznej.

Afazję można leczyć

W wypadku afazji nabytej, np. u pacjentów po udarze mózgu, oprócz leczenia farmakologicznego konieczna jest terapia logopedyczna. U większości pacjentów daje ona dobre rezultaty i chory poprawia sposób wymowy czy też uczy się na nowo słów i ich sensu.

SENIORZY

Ta „cicha epidemia" zbiera coraz większe żniwo. Jej ofiarą padają wyłącznie ludzie starsi

Ola Głowacka

Najnowsze dane wskazują, że jednym z największych wyzwań zdrowotnych współczesnego świata staje się demencja, która jeszcze dwie dekady temu była znacznie mniej widoczna w statystykach zgonów.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zawartych w Global Health Estimates, globalna długość życia niemal wróciła do poziomu sprzed pandemii COVID-19. Jednocześnie rośnie znaczenie chorób przewlekłych, które odpowiadają za coraz większą część zgonów na świecie.

Szczególnie niepokojące są dane dotyczące demencji. Między 2000 a 2023 rokiem liczba zgonów związanych z tym schorzeniem potroiła się. W ciągu zaledwie dwóch dekad demencja awansowała z 19. na 5. miejsce wśród najczęstszych przyczyn śmierci na świecie.

Demencja nie jest pojedynczą chorobą, lecz zespołem objawów spowodowanych uszkodzeniem mózgu.

Najczęstszą jej postacią jest choroba Alzheimera, odpowiadająca za około 60-70 proc. wszystkich przypadków. Choroba prowadzi do stopniowego pogarszania pamięci, myślenia, orientacji, zdolności komunikowania się i wykonywania codziennych czynności. Wraz z postępem schorzenia chory staje się coraz bardziej zależny od opiekunów.

Specjaliści podkreślają, że choć ryzyko rozwoju demencji rośnie wraz z wiekiem, nie jest ona nieuniknioną konsekwencją starzenia się organizmu. Do czynników zwiększających ryzyko należą m.in. nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, otyłość, depresja, palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, brak aktywności fizycznej, izolacja społeczna oraz przebyte udary mózgu.

Wbrew obiegowej opinii pacjenci z demencją nie umierają wyłącznie „ze starości". W zaawansowanych jej stadiach dochodzi do zaburzeń połykania, niedożywienia, odwodnienia i częstych infekcji, zwłaszcza zapaleń płuc. Chorzy są również bardziej narażeni na upadki, złamania, hospitalizacje oraz powikłania innych chorób przewlekłych.

Postępujące uszkodzenie mózgu wpływa także na podstawowe funkcje życiowe i zdolność samodzielnego funkcjonowania. Z tego powodu WHO zalicza demencję do najważniejszych przyczyn niepełnosprawności, zależności od opiekunów oraz zgonów wśród osób starszych.

Szacuje się, że obecnie z demencją żyje około 57 milionów ludzi na świecie, a każdego roku pojawia się blisko 10 milionów nowych przypadków. Ponad 60 proc. chorych mieszka w krajach o niskich i średnich dochodach.

WHO wskazuje również, że demencja jest już siódmą najczęstszą przyczyną zgonów na świecie.

Eksperci nie mają wątpliwości, że wraz ze starzeniem się populacji liczba chorych będzie dalej rosła. Najnowsze dane WHO pokazują, że świat coraz skuteczniej walczy z wieloma chorobami zakaźnymi, ale jednocześnie musi zmierzyć się z epidemią schorzeń przewlekłych. Demencja stała się jednym z najbardziej widocznych symboli tej zmiany.

FOTGETTY IMAGES

Choroby neurodegeneracyjne coraz częściej odbierają seniorom samodzielność i pogarszają jakość życia u jego schyłku

eprasa.pl cf0730d044

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

W dniu 18. urodzin Grześka Kaja i Ada przygotowują dla niego niespodziankę. Tymczasem na SOR trafia 65-letni sportowiec po upadku z drabiny, a wyniki badań prowadzą lekarzy do niepokojących wniosków. Ekipa Tomka Jaworskiego otrzymuje wezwanie do willi, w której zgłoszono wypadek z bronią palną. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości. Podczas tej wizyty Tomek zauważa u mężczyzny zdjęcie jego z Michałem, ojczymem Tomka... Podczas transportu pacjenta do szpitala dochodzi do krwotoku wewnętrznego.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Znika świadek koronny oraz policajnt, który miał go pilnować. Monitoring ujawnia, że obaj zostali uprowadzeni przez zamaskowanych osobników. W trakcie śledztwa zeznania bezdomnego kłócą się z tym, co widać na monitoringu. Co widział bezdomny mężczyzna? W jakiej sprawie i przeciwko komu miał zeznawać porwany świadek? Czy detektywi zdążą uratować uprowadzonych ludzi? Tymczasem syn Gutka, Dawid, zostaje zatrzymany.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kulas rzuca się na Olka z pięściami. Nie słucha tłumaczeń, bo wszystko wskazuje na to, że to właśnie on – przyjaciel! – zbałamucił jego córkę. Aniela w ostatniej chwili powstrzymuje rozlew krwi. Jej też nie jest łatwo – krąży między nabuzowanym mężem a pasierbicą, która coraz bardziej zamyka się w sobie. Czy dziewczyna w końcu przyzna, jak było naprawdę? Maja uprzedza Radka, że umówiła się na kawę z przyjacielem. Radek jest zaskoczony i rozczulony jej lojalnością. Życzy Mai dobrej zabawy, zapewniając, że nie ma z tym problemu. Natomiast Kacprowi nie podoba się samodzielna krucjata żony przeciwko facetowi spod szkoły. Ona zaś krytykuje bierność męża, dochodzi między nimi do sprzeczki. Marysia jest rozdrażniona, a dodatkowo wciąż przejęta sytuacją Melki. Złość ustępuje, gdy ma okazję wygadać się przed... Pawłem – nadal tak dobrze się rozumieją.

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert podejmuje decyzję o zgłoszeniu ataku na Adama, ale zastraszony chłopak twierdzi, że nie rozpoznaje Daniela. Asia konsultuje z Natalią spór sądowy z Lucyną. Bruno musi zmierzyć się z trudną rozmową z Amelią, która dowiaduje się o aresztowaniu Karoliny. Kiedy Karolina zostaje zwolniona, Stański traktuje ją z dystansem. Z kolei Kacper ponownie odwiedza lokal Feel Good, zafascynowany Luizą.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew dowiaduje się, że Kalski opuścił szpital i alarmuje Weronikę. Tymczasem Greg czeka przed domem Roztockiej na córkę – każe jej się pakować i jechać z nim. Kacper broni przerażonej Jagody. Gdy dziewczyna odmawia ojcu, ten nie ustępuje. Nagle przyjeżdża Weronika – grożąc policją, zabrania Kalskiemu zbliżać się do córki. Greg robi się agresywny! Hebel i Agnieszka przyjeżdżają do poprawczaka – mówią „Nochalowi", że zawalczą o jego kontakty z siostrzyczką. Chłopak jest poruszony i obiecuje wzorowe zachowanie. „Nochal" dotrzymuje słowa i Hebel dostaje informację, że chłopcy wrócili do treningów koszykówki. Na dodatek dają z siebie wszystko, bo... kibicuje im seksowna Sandra, żona Seby! Cieślikowie wprowadzają się do nowego mieszkania. Ich nowa sąsiadka nie podziela ich entuzjazmu...

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wciąż nie potrafi porozumieć się z Ewką. Choć Jagoda podejmuje próbę pogodzenia zwaśnionych kobiet, zalicza porażkę. Głęboko zraniona Zośka nie jest bowiem gotowa na pojednanie. Tymczasem Oliwia z coraz większym niepokojem przyjmuje zapewnienia Giulii, że z Davide wszystko jest w porządku. Niespodziewanie w Warszawie pojawia się Wiktor, przywożąc zaskakującą propozycję, a Stella i Francesca przystępują do realizacji swojego planu.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Wiktoria opiekuje się Blanką i w szczerej rozmowie wyznaje córce, że rozstała się z mężem. Gdy dr Consalida na nowo rusza do akcji – i zaczyna szukać na własną rękę zaginionej wnuczki – kończy się to kolejnym atakiem w parku i... „krwawym starciem" lekarki z komisarzem Biegunem. Falkowicz nadal próbuje wyswatać Matyldę. Tym razem bierze na celownik Tomaszka oraz stażystę Julka Czaję. Kolejnym pacjentem profesora zostaje Mundek, który ma w szpitalu groźny wypadek i krwotok tętniczy.

eprasa.pl cf0730d044

KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:
1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:
2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.

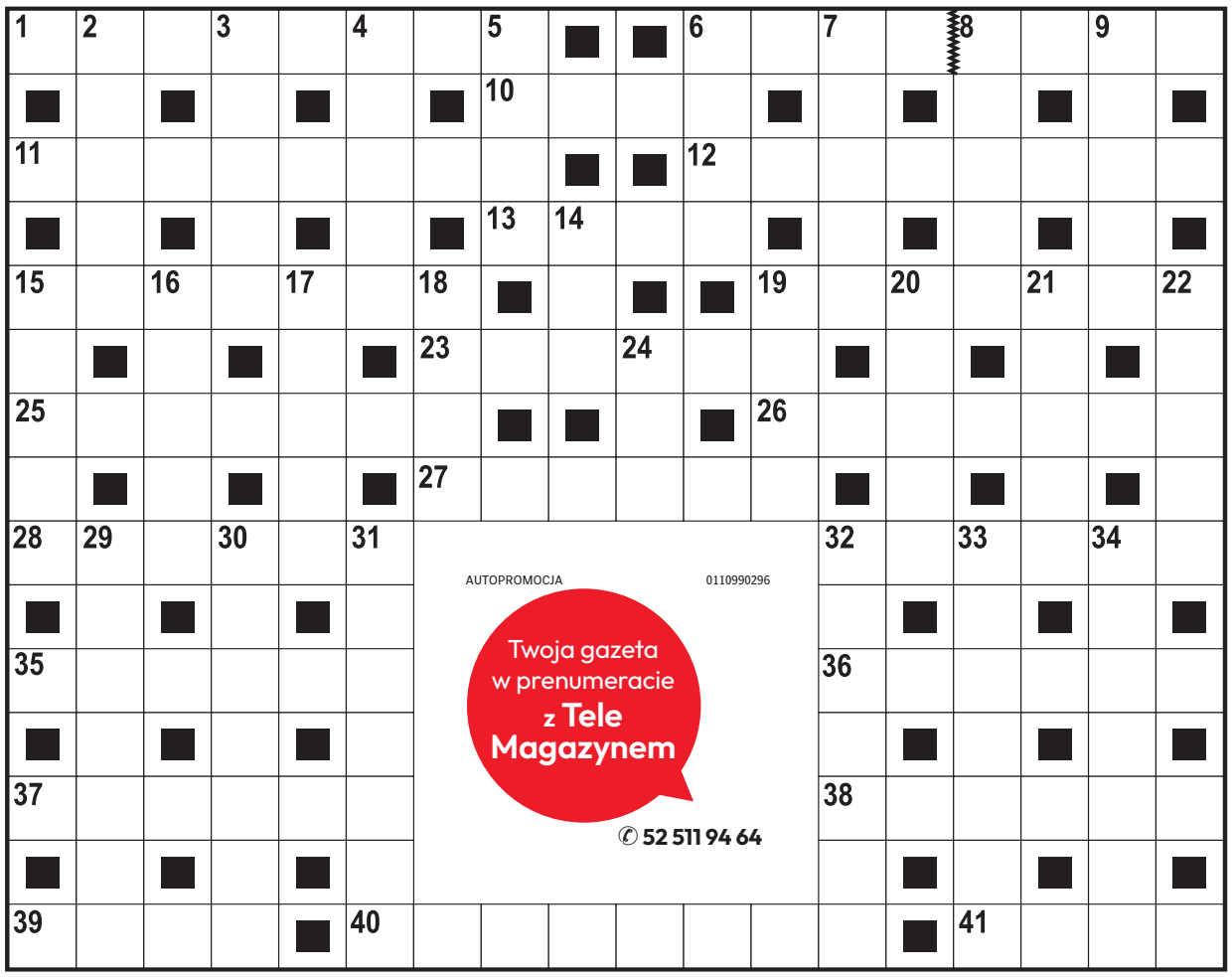

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	A	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	O	Z	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

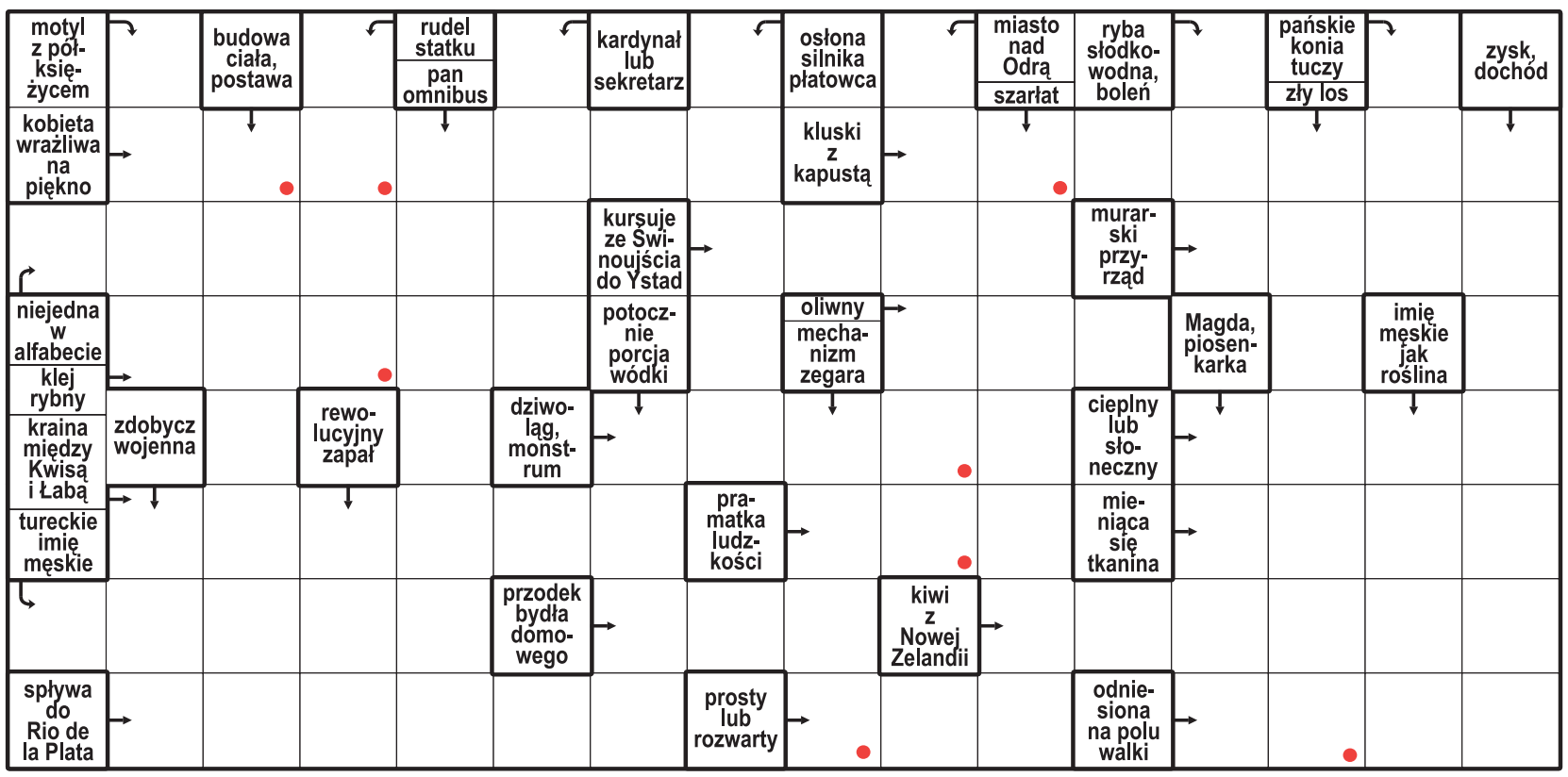

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl cf0730d044

KONTROWERSJE

Siemka Kebab w Toruniu w obronie Książula. „Nie tylko my wiele mu zawdzięczamy. Wstyd za hejt”

Małgorzata Oberlan

Popularny youtuber kulinarny Książulo zbiera właśnie cięgi. Fala krytyki dotyczy mrożonej pizzy, którą firmuje, dostępnej w Żabce. - Smutne, że dla zasięgów szydzą z niego lokale, które jeszcze niedawno z dumą przyjęłyby jego naklejkę po wizycie - mówi pani Daria, właścicielka Siemki Kebab w Toruń.

FOT. NADESŁANE

Pani Daria, właścicielka lokalu „Siemka Kebab” w Toruniu, staje w obronie Książula przypominając, ilu lokalom pomógł

O co chodzi w tej aferze? Szymon Nyczke, znany jako Książulo, ogłosił współpracę z siecią Żabka - w ponad 13 tys. sklepów pojawi się mrożona pizza sygnowana jego znakiem jakości „Muala”.

Książulo to jeden z popularniejszych polskich twórców kulinarnych na YouTube. Jego kanał obserwuje ponad 2,44 mln osób. Influencer recenzuje dania serwowane w restauracjach, na jarmarkach oraz gotowe produkty dostępne w sieciach handlowych.

Skąd teraz fala rozczarowania, a nawet ostrej krytyki? Skąd masowe testowanie w kolejnych postach i rolkach tej pizzy z Żabki? Jeden z najpopularniejszych wpisów pod zapowiedzią Książula, który zebrał ponad 4 tys. polubień, brzmi: „Muala właśnie straciło sens.” Inny internauta napisał wprost: „Wziąłeś najcenniejszy symbol swojej niezależności, czyli Muala, i zrobiłeś z tego mrożonkę w Żabce.” Wielu komentujących przypomina, że Książulo deklarował wcześniej brak współprac gastronomicznych, co miało stanowić o jego autentyczności i niezależności. Teraz twierdzą, że „się sprzedał”.

Krążący po kraju Książulo odwiedzał Kujawsko-Pomorskie wielokrotnie. Najbardziej znane i zapamiętane są jego wizyty z 2024 roku - w pizzerii „Jolanta” w Bydgoszczy (zrobił jej taką reklamę, że nie nadążała z obsługą gości) i lokalu „Siemka Kebab” w Toruniu. I ten lokal wypromował, chwaląc bardzo kebab. Opisaliśmy to wszystko w w tekście magazynowym „Efekt Książula. Jolanta oszalała, Siemka zyskała” (31 sierpnia 2026).

Dziś pani Daria, właścicielka „Siemki Kebab” na toruńskim Rubinkowie, zdecydowanie staje w obronie Książula. Nie kryje też zażenowania postawą części gastronomii.

- Cała ta „afera” pokazuje mi coś bardzo smutnego: jak szybko potrafimy zapomnieć, ile ktoś dla nas zrobił. Szczególnie przykro patrzy mi się na lokale, które jeszcze niedawno z dumą przyjęły lub chętnie przyjęłyby jego naklejkę, korzystały z ogromnego zainteresowania po jego materiale, a dzisiaj wykorzystują sytuację, żeby z niego szydzić i przy okazji zdobyć trochę zasięgów - mówi mi właścicielka Siemki Kebab.

Przypomina, że naprawdę wielu lokalom, uczciwie i smacznie gotującym, a mierzącym się z rozmaitymi problemami, yotuber bardzo pomógł. Ba, niektóre wręcz uratował przed plajtą. Dobrą recenzją i swoimi olbrzymi zasięgami potrafił zrobić im taką promocję, że tygodniami ustawiały się do nich kolejki na ulicach. - Książulo, odwiedzając mój lokal, bardzo mi pomógł i jestem mu za to ogromnie wdzięczna. Dzięki niemu o Siemce usłyszało mnóstwo osób z całej Polski - przypomina pani Daria.

Podkreśla też, że czym innym jest krytyka jakiegoś produktu (tu: pizzy w Żabce), a czym innym próba ośmieszenia człowieka, któremu wiele osób zawdzięcza ogromną promocję. -I właśnie tego jest mi w tej sytuacji najbardziej szkoda. Ja Książulowi życzę powodzenia i dalszego rozwoju - mówi przedsiębiorczyni z Torunia. ©℗

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA” tel. 504166613

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590530

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011598198

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego emeryta

Śp.

Stanisława Kozaneckiego

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia składają

Zarząd i pracownicy Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy - Spółki z o.o.

0011597660

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

Pani

Agnieszki Twarużek

W tych bolesnych chwilach wyrazy najgłębszego współczucia i słowa wsparcia składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy Centrostalu Handel Sp. z o.o.

0011598567

9 października 2026 r. zmarł

Włodzimierz Morański

Człowiek wielkiego serca i wyjątkowej skromności.

Pogrzeb odbędzie się 17 października (sobota) o godz. 11.00 na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Żona

0011598196

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 8.10.2026 roku odszedł od nas

Śp.

Stanisław Kazimierz Kozanecki

lat 84

Wieloletni Przewodniczący NSZZ Solidarność w MWiK,
Radny Miasta Bydgoszczy w latach 1998-2002.
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek 15.10.2026 roku o godz. 10:00 w kościele pw. św. Łukasza.
Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej (kondukt od bramy). Różaniec przed mszą św. o godz. 9:30.
W smutku pogrążona

Rodzina

eprasa.pl cf0730d044

Sport

Piłka nożna. W zaległym meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice pokonał Wieczystą Kraków 2:1 (Ilja Szkurin 15, Bartosz Nowak 74 - Duje Dujmović 62)

KRÓTKO

Siatkówka

Sokolanki w Rzeszowie urwały tylko jednego seta

FOT. PIOTR DUBIEL

Sokolanki w dwóch setach stoczyły zacięty bój z rywalkami

KS DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:23, 27:17, 26:28, 25:16)

KS: Kotar 13, Grabka 1, Jasper 13, Centka-Tietianiec 12, Mims 4, Jansen 14, Suska (libero), Łazowska 5, Grbavica 10, Bukovska 5

SOKÓŁ: Stachowicz 1, Drużkowska 24, Nowak 5, Kowalska 4, Zakościelna 9, Cygan 8, Kubas (libero), Durul 8, Nowak, Świętoń, Ejsmont, Krenicky 1, Pajdak (libero)

Faworytkami spotkania były gospodynie i to widać było na parkiecie. Pierwszego seta zakończyły co prawda z niewielką przewagą, ale w drugim zdominowały już drużynę z Mogilna. Gdy wydawało się, że Developres szybko zakończy spotkanie, Sokół zerwał się do walki. Mogilanki świetnie zaczęły trzecią partię, wykorzystując m.in. serię błędów w ataku miejscowych i długo grały z kilkupunktową przewagą (17:11). Nagle jednak zupełnie straciły pewność gry, przegrały pięć akcji z rzędu i straciły prowadzenie. Końcówka tej partii była wyjątkowo zacięta, piłki meczowe miały obie drużyny, ale ostatecznie błąd w ataku Marit Jasper przesądził o wygranej Sokoła.
Przyjezdne tylko jednak przedłużyły ten mecz, bo w czwartej partii znów dały się zdominować rywalkom. W kolejnym meczu Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała. **MZ**

Piłka nożna

Biało-zieloni z drugim zwycięstwem z rzędu

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - RESOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Artur Siemaszko (43)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Ciupa, Stolc, Abramowicz - Olejarka (85. Fietz), Frelek (85. Cichoń), Jasiak, Jastrzembski (77. Stec) - Siemaszko (69. Szafranek)

Resovia: Tetyk - Banach, Kuzera (62. Szkiela), Letniowski, Zimnicki (62. Jaroch), Szwoch, Rębisz (69. Mida), Geniec, Krawczyk (69. Ortiz), Romanowski (79. Chojecki), Stępiński

Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań)

Grudziądzanie po zwycięstwie w derbach województwa kujawsko-pomorskiego nad Zawiszą Bydgoszcz byli pełni nadziei na kolejne trzy punkty i poprawę swojego miejsca w tabeli.
Resovię podejmowali w Bytowie, bo ich stadion jest w remoncie, a rywale nie zgodzili się na zamianę gospodarza.
O losach meczu zdecydowała akcja z końcówki pierwszej połowy. Grudziądzanie przejęli piłkę po stałym fragmencie wykonywanym przez zawodników Resovii i popędzili kontratakiem, który sfinalizował Artur Siemaszko.
Cieszymy się, że po tym słabszym okresie wygraliśmy drugi mecz z rzędu - podkreślił Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - W drugiej połowie świadomie oddaliśmy inicjatywę rywalom. Broniliśmy się w średnim pressingu i staraliśmy się kontrować. Było kilka okazji, by wcześniej zamknąć mecz, ale zabrakło nam skuteczności i do końca było nerwowo, ale utrzymaliśmy skromne prowadzenie - dodał.
Po tej wygranej zespół z Grudziądza awansował na siódme miejsce w tabeli.
W następnej kolejce Olimpia zagra w Szczecinie ze Świtem. **DK**

Piłka nożna

Grają w Lidze Mistrzów. Szlagier w Manchestrze

W środę zostanie dokończona 2. kolejki Ligi Mistrzów. **Program - godz. 18.45:** LASK Linz - Liverpool, Feyenoord Rotterdam - Como; **godz. 21:** Roma - Real Madryt, Aston Villa - Fenerbahce Stambuł, Szachtar Donieck - AEK Ateny, Bodo/Glimt - Borussia Dortmund, Manchester City - Paris Saint-Germain, Real Betis - FC Porto, Slovan Bratysława - VfB Stuttgart. Mecze transmituje Canal+ Extra 1-6, a mecz Roma - Real dodatkowo w TVP 1. **DK**

FOT. PAP/EPA

Manchester City jest w świetnej formie. Wygrał wszystkie mecze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni są w dołku, ale ma być lepiej

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał spotkania w Betclic 2. Lidze od pięciu meczów. W tym czasie najpierw trzy razy zremisował i potem dwa razy przegrał. Niebiesko-czarni spadli na ósme miejsce w tabeli

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie przeżywają słabszy moment w rundzie jesiennej. Jednak wszyscy w ekipie niebiesko-czarnych wierzą w przełamanie

Betclic 2. Liga jest bardzo specyficzna i to od wielu sezonów. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Kilka lepszych wyników powoduje, że zespoły mocno awansują, natomiast słabsze rezultaty od razu skutkują spadkiem w tabeli. I to teraz dopadło zawiszan.

- Wiem, że kibice denerwują się naszymi słabszymi wynikami, ale my nie siedzimy z założonymi rękami, tylko szukamy wyjścia z sytuacji - twierdzi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Właśnie oglądam nasze mecze, analizuję grę i potem wspólnie ze sztabem będziemy myśleli jak poprawić naszą grę. Nie można moim zdaniem oceniać całościowo tych pięciu ostatnich meczów, bo każdy z nich był inny. W Stalowej Woli ze Stalą graliśmy w dziesięciu, a potrafiliśmy strzelić trzy gole. W Krakowie z Hutnikiem prowadziliśmy, ale nie potrafiliśmy „dociągnąć" korzystnego wyniku. U siebie z Górnikiem Łęczna graliśmy z bardzo silnym zespołem, który posiada mocną i jakościowo silną kadrę. Z Olimpią Grudziądz źle weszliśmy w mecz i nie było nas praktycznie w pierwszej połowie, druga była dużo lepsza. Ze Zniczem Pruszków z kolei w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, druga część była słabsza - twierdzi szkoleniowiec.

Trener Stawski mówi, że pracuje ze swoim sztabem, by odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną słabszych występów. Mówi, że muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: dlaczego zespół gra dwie różne połowy, czy są w stanie zdominować rywali, jak poprawić skuteczność.

- Mamy swój styl gry oparty na posiadaniu piłki i budowaniu akcji od tyłu - przypomina szkoleniowiec. - Nie chcemy tego zmieniać. Czy kibice chcieliby oglądać zespół, który się cofnie, będzie się bronił i tylko liczył na kontry? Jeśli ma być postęp, to nie możemy zejść z tej drogi. To jest długofalowy proces, a w piłce nic nie przychodzi łatwo. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem i wszyscy uczymy się tej ligi. Rywale są zdecydowanie silniejsi. W kadrach mają zawodników z doświadczeniem z ekstraklasy. Nie chcę żeby to zabrzmiało jako tłumaczenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Potrzeba nam cierpliwości. Kiedy poprzednio prowadziłem na tym poziomie Bytovię to też mieliśmy słabsze momenty, ale finalnie skończyliśmy na czwartym miejscu, mając za rywali choćby Widzew Łódź, GKS Katowice czy obie drużyny z Rzeszowa - podkreśla trener.

Opiekun Zawiszy mówi, że w ekipie nie ma zwieszania głów po słabszych wynikach w ostatnich meczach. W jego opinii piłkarze są bardzo świadomi i także starają się dociec co jest przyczyną gorszych wyników.

ŻUŻEL

Polonia ogłosiła ceny karnetów i biletów

Michał Sierek

Niebawem rozpoczyna się sprzedaż karnetów na mecze Abramczyk Polonii Bydgoszcz w PGE Ekstralidze w sezonie 2027

Jako pierwsi będą mogli je kupić kibice, którzy byli posiadaczami karnetów w sezonie 2026. Sprzedaż zamknięta dla nich odbędzie się od 16 do 23 października. 26 października wystartuje sprzedaż otwarta.

- Sprzedaż odbywać się będzie online i w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16). Dla każdego karnetu wymagany jest numer PESEL! - informuje Polonia.

Jak informuje klub, karnety - z wyjątkiem karnetu SUPER VIP - obowiązują na mecze rundy zasadniczej (siedem domowych spotkań) PGE Ekstraligi. Karnety ulgowe przysługują: emerytom, rencistom, osobom w wieku 8-16 lat.

Dzieci do lat 7 wchodzą bezpłatnie (bez gwarancji miejsca).

Ceny karnetów: Trybuna Główna - 1300 zł, Trybuna Główna - Super VIP (catering, program zawodów)- 5000 zł - obowiązuje na rundę zasadniczą, rundę finałową (play-off lub play-down), Kryterium Asów oraz wszystkie imprezy organizowane przez ŻKS Polonia Bydgoszcz w sezonie 2027;
Nowa Trybuna - 750 zł (normalny) i 650 zł (ulgowy), Sektor A - 500 zł (normalny) i 400 zł (ulgowy), Sektor B - 400 zł (normalny), 350 zł (ulgowy).

Ceny biletów: Trybuna Główna - 220 zł, Nowa Trybuna - 120 zł (normalny) i 110 zł (ulgowy), Sektor A - 80 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy), Sektor B - 70 zł (normalny) i 60 zł (ulgowy).

eprasa.pl cf0730d044